...OCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. R.
Rok XII. Kraków, czwartek 9 maja 1929 Nr. 123

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i adr... Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279, ...edaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto cze... w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty n... ...rsyłać wprost do Administracji
Komunikaty przez... ...edakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zw... Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ 6'20 „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ 6'60 „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 10'00 „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

W DZISIEJSZYM NUMERZE „DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY"

Rady p. Dewey'a, a ich realizacja

Kraków, 8 maja.

Sprawozdania kwartalne ogłaszane przez naszego doradcę finansowego p. Deweya mają dwa zadania do spełnienia. Z jednej strony jest p. Dewey mężem zaufania banków amerykańskich, które udzieliły Polsce pożyczki stabilizacyjną z 1927 roku, i w tym swoim charakterze zdaje on sprawę swoim mandantom co do przestrzegania przez rząd polski warunków planu stabilizacyjnego. Z drugiej jednak strony jest p. Dewey też doradcą finansowym polskiego rządu i w tym charakterze zwraca uwagę na dostrzeżone braki życia gospodarczego Polski i wskazuje jako wytrawny i doświadczony praktyk na sposoby usunięcia tych braków.

W pierwszych swych sprawozdaniach kładł p. Dewey przedewszystkiem nacisk na zewnętrzną sferę swej działalności i w optymistycznie nastrojonych sprawozdaniach stwierdzał postępujące naprzód uporządkowanie gospodarki skarbowej, usuwając przez to ewentualne troski kapitalistów amerykańskich co do pewności lokaty w Polsce. Nie brakło wprawdzie i w tych pierwszych sprawozdaniach uwag na temat pewnych usterek i niedomagań gospodarczych Polski, wplatał je jednak p. Dewey jak gdyby tylko mimochodem. W późniejszych natomiast sprawozdaniach, a zwłaszcza w sprawozdaniu za pierwszy kwartał b. r., ogłoszonem dotychczas jedynie w wyciągu i zamieszczonem także wczoraj na naszych łamach, zwraca p. Dewey uwagę swoją przedewszystkiem właśnie na analizę niedomagań naszych i wskazuje drogę zaradzenia im. Czy to przesunięcie punktu ciężkości sprawozdań p. Deweya wynikło stąd, że w ciągu swego przeszło rocznego już pobytu w Polsce miał możność dokładniej wglądnąć w nasze życie gospodarcze, czy też stąd, że właśnie w ostatnich miesiącach niedomagania te ujawniają się ze zwiększoną siłą, kwestji tej nie będziemy rozstrzygać.

Zasadniczo biorąc nie odkrył p. Dewey w swem ostatniem sprawozdaniu żadnej nowej rewelacyjnej prawdy, ani też nie wskazał żadnej jakiejś nadzwyczajnej drogi naprawy. Wszystkie podniesione przez niego ujemne strony naszej gospodarki prywatnej i skarbowej omawiane były u nas już niejednokrotnie. Nie jest więc nową jego teza, że rozwój gospodarki publicznej znacznie wyprzedził u nas rozwój prywatnego handlu, przemysłu i rolnictwa, że niektóre grupy ludności ponoszą nadmierną część ciężaru podatkowego, oraz, że handel i przemysł cierpi wskutek braku kapitału obrotowego i drożyzny a nawet niemożności uzyskania kredytu. Wszystkie te kwestje omawialiśmy kolejno na łamach naszego pisma („N. Dz." z 15. i 25. kwietnia oraz z 7. maja b. r.), a także różne organizacje gospodarcze stwierdzały te fakty w swych rezolucjach powziętych w ostatnich tygodniach. Niemniej i wskazówki zalecone przez p. Deweya identyczne są z podnoszonemi w kraju. Zaleca p. Dewey mianowicie nie co innego, jak ograniczenie inwestycyj rządowych, zmniejszenie podatków i przeprowadzenie reformy podatkowej, zmierzającej do usunięcia nierówności i do bardziej harmonijnego rozłożenia ciężarów podatkowych, przyczem w pierwszym rzędzie uznaje za niesłuszny podatek obrotowy oraz podwójne opodatkowanie osób prywatnych i spółek podatkiem dochodowym. Jak widzimy i te zalecenia nie są nowe, gdyż podnoszone były niejednokrotnie w opinji krajowej.

Djagnoza p. Deweya i doradzana przez niego terapja posiadają jednak w naszych stosunkach doniosłość nie dzięki swej nowości. Znaczenie ich leży raczej w tem, że sfery kierujące u nas państwem z reguły za mało uwagi przywiązują do krytyki i postulatów pochodzących od własnych obywateli, a natomiast skłonniejsze są wierzyć obcym, jak tego dowodzi sprowadzenie do Polski w kilku ubiegłych latach całego szeregu zagranicznych ekspertów. To niedowierzanie własnemu społeczeństwu i odmawianie mu zdolności objektywnej oceny zjawisk ekonomicznych jest objawem smutnym zwłaszcza, że — jak widzimy — eksperci zagraniczni z reguły nie wychodzą poza granice spostrzeżeń i rad poczynionych w kraju. Skoro jednak niestety zakorzeniła się już u nas ta niesłuszna preferencja obcych proroków, to conajmniej pragnąć by należało, by przynajmniej te wskazania, co do których istnieje zupełna zgodność ekonomistów krajowych i ekspertów zagranicznych nie pozostawały jedynie głosem wołającego na puszczy, lecz by systematycznie wprowadzane były w życie. I tego jednak nie można powiedzieć o naszych sferach rządowych, które, zamiast zrealizować te niesporne wskazania, zadawalają się w najlepszym razie — uznaniem ich słuszności.

Wystarczy dla przykładu zacytować sprawę podatku obrotowego. Przez szereg lat zwalczały sfery gospodarcze ten fatalny przeżytek czasów inflacyjnych, domagały się zniesienia lub conajmniej zasadniczej reformy świadectw przemysłowych i żądały narazie obniżenia a następnie w miarę możliwości budżetowych zupełnego zniesienia tego podatku. Minął już przeszło rok od czasu, gdy ministerstwo skarbu uznało słuszność tych postulatów, skończyło się jednak tylko na — utworzeniu komisji ministerjalnej dla zbadania tej sprawy i na wniesieniu bardzo niezadawalniającego projektu obniżenia obrotowego, a tymczasem w praktyce nie tylko nic nie zmieniło się na korzyść, ale nawet z roku na rok podwyższa się wymiary podatkowe o setki miljonów! Tkwi w tej taktyce jeśli nie zupełnie błędne pojmowanie konieczności gospodarczych, to conajmniej całkowite ich ignorowanie. Reforma podatku obrotowego nie jest już tylko kwestją odciążenia handlu i przemysłu lecz jest to obecnie problem życiowy, od którego jak najszybszego rozwiązania zależy przetrzymanie zaczynającego się kryzysu. Tymczasem tej strony kwestji jakoś rząd nie może dostrzedz i uważa widocznie, że reforma podatku obrotowego ma czas i nie jest sprawą paląca.

Może wkońcu obecne sprawozdanie p. Deweya wpłynie na zmianę stanowiska rządu tak w tej kwestji specjalnej, jak i wogóle w kwestji zmniejszenia wydatków państwowych a równocześnie i podatków?

Dr. B. S.

—oOo—

Dalsze szczegóły sprawozdania p. Deweya

O reformę podatku obrotowego i dochodowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 5. Sin. W uzupełnieniu podanego przez nas streszczenia raportu p. Deweya podajemy dalsze szczegóły raportu w sprawie systemu podatkowego w Polsce. Podatek obrotowy według tego raportu jest pobierany od wpływów brutto towarów wyprodukowanych lub sprzedanych, podczas gdy tego rodzaju transakcje odznaczają się wysokim obrotem przy bardzo małej skali zysków, wskutek czego podlegają temu podatkowi w szerszym zakresie, aniżeli by należało. Zdaje się słusznem, by zmniejszyć stopę podatku obrotowego, a później gdy przemysł zwiększy swą zdolność zarobkową zmienić całkowicie sposób pobierania tego podatku i przyjąć jako podstawę wymiaru czysty zysk. Jeżeli idzie o podatek dochodowy to z pośród 30 miljonów obywateli tylko jeden miljon płaci ten podatek. Jest rzeczą naturalną, że w środowisku rolniczem trudno jest pobierać podatek dochodowy, lecz obecnie zadużo jest osób zwolnionych od tego podatku, gdy natomiast inni są podwójnie opodatkowani.

Słusznem jest pobierać podatek dodatkowy od wielkich dochodów a zwolnić od podatku dywidendy drobnych akcjonarjuszy w związku oczywiście z tem, że spółka która wypłaca dywidendę uiściła już poprzednio podatek od swych zysków.

Warszawa, 7. 5. Sin. Ustalono że posiedzeniami komitetu ekonomicznego ...dy ministrów kierować będzie minister ...zemysłu handlu, względnie minister skarbu.

Sejm zwołany będzie w pierwszych dniach czerwca?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 5. Sin. W kołach politycznych krążą pogłoski, że rząd ma zamiar zwołać Sejm w pierwszych dniach czerwca. Sejmowi zostaną przedewszystkiem przedłożone ustawy podatkowe. Dotychczas jednak wiadomość ta nie znalazła potwierdzenia. Wedle obiegających pogłosek, sprawa zwołania Sejmu będzie przedmiotem narad jutrzejszego posiedzenia rady ministrów.

Komitet taryfowy przeciwko podwyżce taryfy towarowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 5. Sin. Komitet taryfowy wyłoniony z państwowej rady kolejowej pod przewodnictwem p. Chodkiewicza odbył obrady nad projektem nowej taryfy towarowej, przedłożonej komitetowi do zaopinjowania. Projekt przewiduje pewne zmiany w zakresie nomenklatury oraz **podwyżkę stawek w poszczególnych działach.** Na wstępie dzisiejszego posiedzenia komitet powziął zasadniczą uchwałę, **w której zwraca się do ministerstwa komunikacji z prośbą, aby ze względu na stan gospodarczy kraju odroczyć wprowadzenie nowej taryfy do czasu lepszej konjunktury.**

Nieudany zamach na Waldemarasa

Adjutant dyktatora zabity. — Sprawca zbiegł. — Polityczne tło zamachu

Olbrzymie poruszenie w Kownie.

Kowno. 7. 5. PAT. Litewska Agencja Telegraficzna donosi: Dziś wieczorem o godzinie 20.20 wieczorem w chwili, gdy premjer Waldemaras w towarzystwie swej małżonki i małego siostrzeńca oraz swego osobistego adjutanta oberleutnanta Gudinasa i adjutanta ministra wojny kap. Verdickmasa udawał się na koncert do litewskiego Teatru Państwowego, **nie znany sprawca oddał z tyłu do wymienionych osób kilka strzałów. Osobisty adjutant premjera Waldemarasa oberleutnant Gudinas trafiony w głowę jedną z kul został zabity na miejscu, kap. Verdickmasowi kula przeszyła prawe płuco a siostrzeniec Waldemarasa jest ciężko ranny w okolicy brzucha. Premjer Waldemaras i p. Waldemarasowa wyszli bez szwanku. Za bójcy adjutanta Gudinasa udało się umknąć. O pobudkach zbrodni dotychczas nic niewiadomo.**

Szczegóły zamachu

Berlin. 7. 5. PAT. Z prasy berlińskiej tylko „Vossische Ztg.“ i „Berliner Tageblatt“ zdążyły podać wiadomość o zamachu na Waldemarasa. „Voss. Ztg.“ donosi, **że zamach wywołał w Kownie olbrzymie wzburzenie i że cała policja kowieńska została zmobilizowana dla poszukiwania sprawcy.** W westybulu opery, jak donosi korespondent kowieński „Voss. Ztg.“, **znaleziono 2 bomby**, które widocznie zamachowcy pozostawili. Korespondent zaznacza, że w kołach kowieńskich wyrażają przypuszczenie, że w zorganizowaniu tego zamachu brały udział **koła emigranckie.** Waldemaras bezpośrednio po zamachu odjechał do domu.

„Berliner Tageblatt“ zaopatruje wiadomość o zamachu komentarzem redakcyjnym, że liczba sprawców zamachu, których miało być trzech, dowodzi, **że zamach ten nie mógł powstać z motywów osobistych, lecz chodzi tu o zamach polityczny.** Dziennik zaznacza, że Waldemaras po usunięciu w drodze zamachu stanu rządu socjalistów ludowych i usunięciu parlamentu, posiada bez liku wrogów wewnątrz kraju i na zewnątrz, wśród emigrantów. Dziennik wylicza wszystkie stronnictwa litewskie, znajdujące się w opozycji do Waldemarasa i podnosi, że Waldemaras utrzymywał się dotychczas przy władzy wbrew swoim przeciwnikom przy pomocy systemu terrorystycznego, działając za pomocą aresztowań, wyroków śmierci i ciężkiej kary więzienia. Występował w najostrzejszy sposób nietylko przeciw partji komunistycznej, ale i przeciwko socjal-demokracji. Rozwiązanie partji socjal-demokratycznej w ubiegłym tygodniu było, jak donosi „Berliner Tageblatt“, ostatniem zarządzeniem Waldemarasa w tej dziedzinie.

„Neue Berliner Ztg.“ ukazująca się w południe donosi z Kowna, że natychmiast po zamachu policja otoczyła plac przed teatrem i zaczęła przeszukiwać teren, przyczem znaleziono dwa granaty ręczne i amunicję, pozostawioną widocznie przez zamachowców. Przedstawienie teatralne zostało odwołane. Aż do późnej nocy przejeżdżały przez miasto automobile z policją i oficerami. **Wszystkie drogi, prowadzące do Kowna miały być przez policję zamknięte. Straż przyboczna w mieszkaniu Waldemarasa została poważnie wzmocniona.**

Masowe aresztowania w Kownie

Ryga. 7. 5. PAT. Według doniesień pism kowieńskich, zamach na Waldemarasa dokonany został przez cztery osoby, z których trzy oddały strzały rewolwerowe, czwarta zaś rzuciła granat ręczny w momencie, gdy Waldemaras wysiadał z auta z małżonką, adoptowanym synem i dwoma adjutantami. **Jedna kula przeszyła płaszcz p. Waldemarasowej, druga zraniła przechodzącą dziewczynę.** Zamach miał miejsce przed teatrem miejskim. Sprawcy zamachu zdołali skryć się w tłumie.

Kowieńskie koła rządowe wyrażają pogląd, że zamach jest **dziełem agentów pieczkajtisów. Dokonano już całego szeregu aresztowań.** W Kownie panuje spokój. Łotewska agencja telegraficzna dowiaduje się z Kowna, że wczorajszy zamach na Waldemarasa i towarzyszące mu osoby, był jak to wynika z jego przebiegu **dobrze przygotowany, a sprawcy zamachu nie tylko strzelali, lecz i rzucili granaty i bomby.** Urzędowe sprawozdanie stwierdza, że na miejscu zamachu znaleziono dwa ręczne granaty, które nie wybuchły. Surowe śledztwo wdrożone natychmiast po zamachu **nie dało dotychczas wyników.** Przypuszczają, że zamach był dziełem grupy terrorystów i pozostaje w związku z procesem terrorystów, wyznaczonym na dzień dzisiejszy w sądzie wojskowym w Szawlach. Zamach miał być także zemstą za ostatnie zarządzenie, wydane przez rząd, **a skierowane przeciwko organizacjom lewicowym. W Kownie policja dokonywa masowych aresztowań.** Pozatem policja zamknęła wszystkie drogi wiodące do pobliskich miast i kontroluje dokumenty wszystkich przechodniów, oraz osób jadących za miasto. Stan zdrowia rannych ofiar zamachu, a mianowicie kap. Verdickmasa i 7-letniego siostrzeńca Waldemarasa jest — **według ostatnich wiadomości — pomyślny.**

KUPON

NA PREMJE „DZIENNICZKA“

Nr. 10.

Paszporty potanieją już w najbliższych dniach?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 5. Sin. Departament podatkowy ministerstwa skarbu zakończył studja nad kwestją ceny paszportów zagranicznych. Krążą pogłoski, że już w dniach najbliższych zostanie podpisane rozporządzenie o obniżeniu ceny paszportów do 150 zł.

Nowa „kombinacja“ Schachta

Paryż, 7 5 PAT. „Petit Parisien“ zwraca uwagę na wymieniony przez prasę niemiecką warunek dra Schachta a mianowicie, że sumy należne mocarstwom sojuszniczym od Rumunji, Jugosławji, Polski, Czechosłowacji i Grecji miałyby być obrócone na zmniejszenie świadczeń niemieckich. Zdaniem dziennika, tego rodzaju kombinacja, za którą kryje się zamiar wywarcia przy tej sposobności presji politycznej na wymienione kraje, jest niedopuszczalna.

Ruszyło go sumienie

Berlin. 7 5 PAT. Socjalistyczny „Vorwärts“ donosi dziś, że główny redaktor działu lokalnego „Rothe Fahne“ Fritz Koehler, zgłosił wystąpienie z partji komunistycznej, pisząc w liście otwartym do zarządu stronnictwa, że skłoniły go do tego wstrząsające konsekwencje tegorocznych wydarzeń majowych.

Żyd kandydatem na stanowisko posła Stanów Zjedn. w Madrycie

Nowy York, 7 5 ŻAT. Według niepotwierdzonych a jednak niezaprzeczonych pogłosek generalny prokurator Stanów Zjednoczonych Albert Ottinger (Żyd) ma być mianowany posłem Stanów Zjednoczonych przy rządzie hiszpańskim. Według poprzednich wiadomości, Ottinger był upatrzony na stanowisko ambasadora w Rzymie. Ottinger liczy 51 lat i był podczas ostatniej kampanji wyborczej kandydatem republikańskim na stanowisko gubernatora stanu New York.

Dowódca powstańców meksykańskich

szuka schronienia na terytorjum USA

Eil Paso (Teksas) 7 5 PAT. Dowódca meksykańskich wojsk powstańczych, gen. Escobar, który w ubiegły czwartek przybył drogą powietrzną na terytorjum Stanów Zjednoczonych w towarzystwie byłego gubernatora stanu Sonora, gen. Topete, odbył konferencję z gubernatorem dolnej Kalifornji. Gen. Escobar prosić miał władze Stanów Zjednoczonych o zezwolenie na pobyt w dolnej Kalifornji, na co jednak nie zgodzono się. Wobec tego gen. Escobar prosił o ochronę swej osoby nadmieniając, iż posiada znaczne sumy pieniędzy.

Na pomoc ofiarom trzęsienia ziemi w Persji

Paryż, 7 5 PAT. Na skutek prośby perskich towarzystw i organizacyj społecznych, Czerwony Krzyż w Paryżu i Genewie wystosował apel do niesienia pomocy ofiarom ostatniego trzęsienia ziemi w Persji. Według dotychczasowych obliczeń, liczba zabitych wynosi 1000 osób, rannych jest bardzo wielu, a szkody materjalne znaczne.

Jak Rosja sow. obchodziła święto 1. Maja?

Demonstracja „pogotowia wojennego"

Z Moskwy donoszą, że tegoroczny obchód 1-go maja nosił w Rosji charakter wybitnie wojenny i stał się niejako powszechną demonstracją wojenną związku sowieckiego.

Już od samego rana rozlegał się na ulicach Moskwy i innych miast rosyjskich odgłos odmierzonych kroków maszerujących żołnierzy. W Moskwie w paradzie wojskowej, urządzonej na Placu Czerwonym, wzięły udział wszystkie formacje wojskowe, w szczególności zaś oddziały młodych czerwonogwardzistów, wcielonych do szeregów wiosną roku bieżącego.

Trybuny, umieszczone na bocznych skrzydłach mauzoleum Lenina, podzielone były na dwie części. Część lewa przeznaczona była przedewszystkiem dla cywilnych dygnitarzy sowieckich (był tam Stalin, Rykow, Mołotow, Kujbyszew, Bucharin, Jarosławski i in.), część lewa natomiast okupowana została przez członków Rewolucyjnego Sowietu Wojennego z Unszlichtem na czele. Rewję odebrał komisarz dla spraw wojskowych Woroszyłow, który z mauzoleum Lenina wygłosił okolicznościowe przemówienie do żołnierzy, oświadczając między innemi, że w chwili obecnej Rosji wprawdzie bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny nie grozi, niemniej jednak obowiązkiem rządu moskiewskiego jest wzmocnienie armji i świadomości klasowej żołnierzy.

Prasa sowiecka, wyliczając oddziały wojskowe, które brały udział w paradzie, stwierdza, iż w pochodzie posuwały się: formacje konnicy, oddziały samochodowe, oddziały łącznikowe motocyklistów, lekkie ciężarówki z kulomiotami, potężne ciężarówki z olbrzymiemi projektywami, baterje lotnicze z aparatami, mael tanki z karabinami mniejszego kalibru, wielkie czołgi z armatami polowemi i t. d. Pochód formacyj wojskowych trwał dwie godziny.

Również manifestacje robotników były w roku bieżącym w Rosji „zwojenizowane". W szyku wojennym szli więc przez ulice Moskwy uzbrojeni „komsomolcy", członkowie związku młodzieży komunistycznej, członkowie stowarzyszenia wojenno-chemicznego itd. Na transparentach wypisane były najrozmaitsze aktualne hasła komunistyczne, przedewszystkiem jednak przysłowiowe już hasło „pogotowia wojennego" czerwonego proletarjatu. Nie brak też było w pochodzie plakatów z karykaturami Trockiego i innych działaczy opozycyjnych.

Demonstracje pierwszomajowe w Moskwie trwały od samego rana do godziny 4 po południu. *(Ceps.)*

W sprawie ulgowej stawki podatku obrotowego

Ze względu na to, że już 15 bm. upływa ostateczny termin wnoszenia podań o przyznanie ulgowej 1 proc. stawki podatku obrotowego, przytaczam poniżej ponownie treść ogłoszonego już przez nas okólnika w tej sprawie:

„Zasadniczo, przedsiębiorstwa sprzedaży hurtowej, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, nie mogą korzystać z prawa opłacania podatku od obrotu według ulgowej 1 proc. stawki.

Ministerstwo Skarbu, mając jednak na uwadze, że opłacanie przez powyższe przedsiębiorstwa podatku według stawki 2 proc. odbija się w wielu wypadkach niekorzystnie na ich położeniu finansowem, co w skutkach powoduje konsekwencje niepożądane dla ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, upoważniło na podstawie art. 94 ustawy o pod. prz. Izby Skarbowe do przyznawania wspomnianym przedsiębiorstwom ulg przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu za r. 1928 według poniższych wskazówek.

Po otrzymaniu nakazu płatniczego mogą przedsiębiorstwa handlu hurtowego nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych wnieść do dnia 15 maja 1928 podania o przyznanie im ulgowej stawki podatku od obrotu. Podania należy adresować do Izby Skarbowej, lecz wnosić do właściwych Urzędów Skarbowych.

Naczelnicy Urzędów przedłożą te podania z ewentualnemi wnioskami na uwzględnienie Izbom Skarbowym, ograniczając jednocześnie egzekucję.

Z powyższych ulg mogą korzystać: a) przedsiębiorstwa, co do których **złożono zeznania** o obrocie w terminie przepisanym, b) przedsiębiorstwa, których obroty, ustalone przez komisje szacunkowe, **odpowiadają według opinji naczelników urzędów, faktycznym stosunkom, c) przedsiębiorstwa, które nie prowadzą handlu towarami o charakterze luksusowym** (drogie perfumy, futra, jedwabie oraz wszelkie wyroby z nich, wykwintne obuwie zagraniczne, wina gronowe, wyszukane towary kolonjalne i gastronomiczne itp.).

Jeśli kwota obrotu ze sprzedaży hurtowej artykułów spożywczych pierwszej potrzeby nie przekroczy według ustaleń komisji szacunkowej 20 proc. ogólnej kwoty obrotu, zaś przedsiębiorstwo posiada świadectwo handlowe II. kat., w takim razie należy już przy wymiarze podatku przez komisję szacunkową zastosować stawkę 1 proc.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— **POMOC DLA OFIAR ZAJŚĆ W BERLINIE.** MOPR powziął decyzję asygnowania 10 tysięcy rubli w złocie na rzecz komunistów niemieckich, którzy ucierpieli w czasie ostatnich walk ulicznych w Berlinie. Jednocześnie podjęta ma być szeroka akcja zbiórki na rzecz ofiar berlińskich zajść majowych.

— **EPIDEMJA OSPY** w Anglji rozszerza się w dalszym ciągu. Zanotowano 20 nowych wypadków zachorowań. Ogólna liczba chorych doszła do 261.

— **CZICZERIN**, przebywający obecnie na kuracji w Wiebadenie, przystąpił do pisania dłuższego dzieła, które w formie pamiętników zawierać ma historję sowieckiej polityki zagranicznej z ostatnich lat jedenastu. Pamiętniki swoje ukończyć ma Cziczerin we wrześniu.

— **ZŁOCONA SZABLA DLA WOROSZYŁOWA.** Komisarz ludowy do spraw wojskowych Woroszyłow otrzymał od robotników zakładów Briańskich prezent w postaci złoconej szabli. Na klindze szabli wyryte są portrety Karola Marxa oraz Lenina.

— **OLBRZYMI POŻAR.** W miejscowości Rossum (Holandja) spłonęło 50 domów. Ogień zagraża kościołowi i urzędowi pocztowemu.

— **KATASTROFA LOTNICZA.** „Le Journal" donosi o katastrofie lotniczej, jaka się wydarzyła pod Bourges. Samolot do bombardowania spadł w czasie ćwiczeń na ziemię. Pięć osób zostało zabitych.

— **WSKUTEK WYBUCHU POCISKU,** pozostawionego na polu w czasie ćwiczeń wojskowych w Les Palma, została zabita jedna kobieta, która pocisk ten zalazła, a 5 osób odniosło ciężkie rany.

— **MAGNAT NAFTOWY,** Sinclair, udał się wczoraj wieczorem do więzienia w Waszyngtonie, celem odbycia 3 miesięcznej kary więziennej, na którą skazany został za obrazę sądu.

Przed procesem przeciwko Albańczykowi Vuciternie

Wiedeń, 7 5 PAT. Dzienniki donoszą z Belgradu: Śledztwo przeciwko Albańczykowi Vucitorna, który jak wiadomo po uwolnieniu go przez sądy czeskie w Pradze, zabił w Uesküb kilka osób, zostało ukończone. Psychiatrzy oświadczyli, że jest on zupełnie zdrowy na umyśle. Proces odbędzie sie w najbliższym czasie.

Humor Zygmunta Schorra

We czwartek zjawi się przed żydowską krakowską publicznością p. Z. Schorr znany lwowski humorysta. We Lwowie jego występy niezwykłem cieszą się powodzeniem, we Lwowie licznie ściągają tłumy, rekrutujące się z najróżnorodniejszych warstw społeczeństwa, ale u nas ten niewyczerpany siewca humoru i pogody jest niestety zupełnie nieznany. Trzeba go więc Krakowowi przedstawić. Czynię to nader chętnie i z prawdziwą przyjemnością.

Niedawno czytałem w „Imago" studjum psychoanalityka Reika o żydowskim humorze. Czego ci psychoanalitycy nie wymyślają! Żydowski humor jest dla nich wypowiedzią uczucia, zwanego „Minderwertigkeitsgefühl". Jesteśmy słabi, a więc uciekamy się do humoru, by otaczający nas przemożny świat ściągnąć do poziomu naszej bezsiły. Śmiejemy się ze siebie samych, by w ten sposób skompensować, niejako zneutralizować naszą wrodzoną niewiarę w siebie samych.

Wystarczy tylko wziąć do ręki pierwszy lepszy tom Szaloma Alejchema, by się przekonać o sztuczności tej całej myślowej konstrukcji. Bije stamtąd ku nam ożywcza fala zdrowia tężyzny, pogody, cichej radości i świętej zgody ze życiem.

A Schorr jest jednym z następców wielkiego Szaloma Alejchema. Znajdziecie w jego napozór niewinnych i bezpretensjonalnych „humoreskach" niewymuszoną pogodę, ale też i tony głębszej satyry, w których przemawia do nas poczucie dumy narodowej, silna wiara w moc żydostwa, dlatego właśnie autor piętnuje mos...two i bankructwo na wpół zasymilowanej nas... inteligencji.

Rację ma Zygmunt Schorr, że chce wyjść po za rogatki Lwowa. Wszak żydostwo lwowskie niewiele się różni od naszego krakowskiego..

Żydowski Kraków powinien skwapliwie skorzystać ze sposobności, by zawrzeć bliższą znajomość ze szczerym talentem p. Schorra. Na razie jest w Krakowie nieznany, ale jeden wieczór wystarczy, by Schorra u nas w Krakowie uczynić tak popularnym, jak we Lwowie. **M. K.**

—o—

„Dlaczego pan nie nosi brodę?"

Nowa premjera w „Gongu"

Śmieszne to właściwie jest pytanie, wszak kobiety noszą krótkie sukienki, a my mężczyźni nie nosimy bród, a jeden nam tylko przyświeca cel, by wyglądać młodziej. Niech naprzód p. Hanka Runowiecka i miłe „Gongiątka" „zapuszczą" długie suknie, a my w tej chwili zapuścimy sobie brodę. Ale i „Gong" poważnie tego hasła nie traktuje, a więc możemy być spokojni — o swe brody.

W każdym razie hasło to wzbudza śmiech, a pod znakiem wesołego śmiechu i pogody stoi najnowszy program „Gongu". Słyszeliśmy, że wkrótce „Gong" od nas odleci, chce nam więc widocznie utrudnić pożegnanie, byśmy za nim bardziej tęsknili. Konstatuję więc z dużą satysfakcją, że nietylko przemiłe były tańce p. Sobołtówny i p. Wojnara, ale p. Hanka Runowiecka prawdziwy odniosła triumf swą nader udaną parodją piosenek Pogorzelskiej, Ordonówny i Cybulskiego. Konstatuję dalej, że ta sama p. Hanka Runowiecka zademonstrowała nam nową, dotychczas nieznaną stronę swego talentu w przepysznej parodji dawnego romantyzmu „Zabłąkana pastereczka". Pocóż więc męczyła się przez cały sezon, wysilając się bezskutecznie na odtwarzanie momentów zgrozy i tragicznego patosu, skoro jej siła leży właściwie w groteskowej parodji. Pysznym był też pół-finał z roztańczonym p. Laskowskim, nie najlepiej chyba podobał się p. Rentgen i jako pieśniarz i jako zapowiadacz. Jako pieśniarz okazał niewyczerpane bogactwo repertuaru, a jako conferencier miał tyle niewymuszonej swobody, że w całem tego słowa znaczeniu rozruszył ciężką krakowską publiczność.

Także reszta programu, a zwłaszcza skecz „Wełniane pończochy" z p. Belskim i „Gong capella" z bajecznymi typami śpiewaków wywołały prawdziwe salwy śmiechu na widowni. W pierwszej części programu dowcipnym, żywym i pełnym humoru conferencierem był p. Belski. **Musset.**

Z DNIA

Ormsby Gore — achad-haamista...

Donieśliśmy wczoraj o dyskusji, jaka miała miejsce w angielskiej Izbie Gmin, podczas debaty nad budżetem urzędu kolonjalnego, w sprawie palestyńskiej. W odpowiedzi na interpelację znanych przyjaciół sjonizmu, posłów Kenworthy'ego i Wedgewooda oświadczył podsekretarz stanu dla spraw kolonij Ormsby Gore, że uważa się za zdeklarowanego sjonistę, a jeśli zachodzi różnica w ocenie stanowiska rządu angielsko-palestyńskiego wobec dzieła żydowskiego w Palestynie między nim a interpelantami, to dlatego, że on, Ormsby Gore, zapatruje się inaczej na zagadnienie sjonistyczne. Zdaniem p. podsekretarza stanu dla spraw kolonij, dążą sjoniści do stworzenia w Palestynie „takiego typu poety i myśliciela, dzięki któremu Żydzi tak wiele zdziałali na niwie literatury, religji i nauki". „Wobec tego też — wywodził w dalszym ciągu p. Ormsby Gore — w urzeczywistnieniu dążeń sjonistycznych decyduje mietyle ilość przybywających do Palestyny Żydów, co właśnie jakość imigrantów".

P. Ormsby Gore zapowiedział wprawdzie w dalszym ciągu swego przemówienia szereg ulg i ułatwień w dziedzinie administracyjnej, kolonizacyjnej itd. — achad-haamowskie wyznanie jego wiary sjonistycznej było jednak zbyt silne, ażeby nie było nad niem przejść do porządku dziennego. Toteż prasa żydowska wyraźnie i stanowczo zastrzega się przeciwko jakiejkolwiek achad - haamowskiej interpretacji czy to ideologii, czy to programu sjonistycznego. Wytyczną sjonizmu w obecnej dobie jest program bazylejski i deklaracja Balfoura. Achad-haamizm, propagujący stworzenie „centrum duchowego" w Palestynie, był pewnym etapem w rozwoju myśli sjonistycznej, etapem, który obecnie należy już dawno do przeszłości. Żaden sjonista nie jest dzisiaj więcej achad-haamistą sensu stricto, tzn. wyznawcą teorji o duchowem li tylko centrum żydowskiem w Palestynie. Słusznie zaznacza p. Einhorn w „Hajncie", że nawet Achad Haam w ostatnich latach swego życia przestał być... achad-haamistą. Stoimy dzisiaj wszyscy, którzy wyznajemy ideologję sjonistyczną i pracujemy około wybudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, na stanowisku, że siedziba ta ma się stać centrum życia żydowskiego w jaknajszerszem i jaknajpełniejszem tego słowa znaczeniu, a więc także duchowem, ale bynajmniej nie tylko duchowem. Kto dzisiaj, dwanaście lat po deklaracji Balfoura, głosi hasło o centrum duchowem w Palestynie, staje w poprzek naszym ideałom i naszym usiłowaniom, co więcej: przekreśla, świadomie czy nieświadomie, ideologiczny fundament politycznego sjonizmu.

Nie chcemy analizować intencyj angielskiego podsekretarza stanu dla spraw kolonij. Nie chcemy już choćby dlatego, że nie wątpimy w szczerość jego sympatyj sjonistycznych. Trzeba jednakowoż powiedzieć, że na achad-haamowską interpretację sjonizmu i polityki sjonistycznej żaden sjonista zgodzić się nie może. Żądamy, i spodziewamy się od Anglji — po wszystkich trudnościach i perypetjach — lojalnego dotrzymania deklaracji Balfoura. Troski o typ żydowskiego poety i myśliciela niechaj politycy angielscy nam już zostawią... Typ taki niewątpliwie powstanie. Byłoby jednak trochę śmiesznem i sztucznem postawić to sobie za cel naszej pracy w Palestynie. Nie tworzymy w Palestynie żadnego laboratorjum duchowego ani wylęgarni genjuszów. Tworzymy żydowską siedzibę narodową. Od Anglji musimy żądać wypełnienia tych obowiązków, które wzięła na siebie w deklaracji Balfoura i mandacie palestyńskim. Wypełnienie tych zobowiązań najzupełniej narodowi żydowskiemu wystarczy. Poetów i myślicieli nigdy nam, chwała Bogu, nie brakło, i z pewnością także w przyszłości nie zabraknie... (b)

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

„Na zachodzie nic nowego"

Na temat sensacyjnej książki Remarque'a wygłosi redaktor dr. M. Kanfer dziś w środę dnia 8 bm. o godz. 7'30 wiecz. odczyt w Kollegjum Wykładów Naukowych. Prelegent poruszy motywy wojny w twórczości Rollanda, Zweiga, Remarque'a, Renna, Glaesera, Struga, Landauera i próby krystalizacji nowej Europy, wyszłej z oparów wielkiej wojny.

— KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI. Dziś we środę na ogólne żądanie, poraz ostatni „Szczęście biedaka" S. Juszkiewicza z Idą Kamińską i Zygmuntem Turkowem na czele. Dalszą obsadę tworzą pp. Ch. Nysencwajg, M. Rosen, M. Melman, I. Grudberg, G. Klein i Rachela Turkow.

— ZYGMUNT SCHORR W KRAKOWIE. Jeden z najznakomitszych humorystów i satyryków żydowskich doby współczesnej p. Zygmunt Schorr ze Lwowa przyjeżdża do nas z całym zapasem swych bardzo aktualnych humoresek i satyr, zaczerpniętych z życia żydowskiego. Autor i recytator w jednej osobie. Znany ze swych utworów w całym żydowskim świecie, doskonały mistrz słowa wystąpi w Krakowie we czwartek 9 bm. o godz. 8 wiecz. w Żyd. Teatrze przy ul. Bocheńskiej.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w środę i jutro w czwartek wieczorem „Pigmaljon" z pp. Węgierką, Jaroszewską, Nowakowskim i Szymańskim w rolach głównych. Jutro w czwartek popołudniu, po cenach zniżonych, po raz 56-ty „Krakowiacy i górale". W piątek wraca na afisz na przedstawienie popularne, po cenach zniżonych Niccodemi'ego „Cień" z p. Jaroszewską w głównej roli.

— TEATR REWJI „GONG" (RAJSKA 12). Dziś świetna rewja „Dlaczego pan nie nosi brody" z udziałem całego zespołu i z przemiłym gościem Marjanem Rentgenem. Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9-tej.

— JEDYNY ODCZYT PT. „JAK ZACHOWAĆ ZDROWIE, MŁODOŚĆ I PIĘKNOŚĆ" wygłosi dziś tj. we środę 8 bm. w Starym Teatrze wyłącznie tylko dla kobiet Danuta Czechowiczowa, absolwentka Instytutu higjeny i kosmetyki w Warszawie. Bilety w cenie od zł 1—4 do nabycia w kasie Starego Teatru.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa: „Szczęście biedaka" (ostatni występ Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa).

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Środa: „Pigmaljon" (gośc. wyst. p. Aleks. Węgierki).

Czwartek: pop. „Krakowiacy i górale"; wiecz. „Pigmaljon" (gośc. wyst. p. Aleks. Węgierki).

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)

Środa: „Dlaczego pan nie nosi brody?"

Czwartek: „Dlaczego pan nie nosi brody?"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Jej pierwszy całus".
CORSO: „Białe noce".
NOWOŚCI: „Niepotrzebny człowiek" (Emil Jannings).
SZTUKA: „Tancerka".
UCIECHA: „Policmajster Tagiejew".
WANDA: „Miłość z przeszkodami".
WARSZAWA: „Burza nad Azją".

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

MAKS BROD

Zaczarowany kraj miłości

Przekład M. Kanfera

83

Kontroluję siebie baczniej, oglądając swoje życie wstecz. Gdybym był porządnym, w sensie już wprost nie ziemskiego prawzoru czystości - wtedy nie powinienem już był w owym ciemnym pokoju szefa do niczego dopuścić. Nie ma się wprawdzie wrażenia, jakoby się oddała z wdzięczności. Ale kropelka tej wdzięczności była przecież zawartą w jej oddaniu się. A więc nie najczystsza miłość w swej absolutnej wolności. Ta jedna kropla powinna była mieć zapach trucizny. (A jak było w rzeczywistości? — uśmiecha się, przeciwstawiając się owej scenie). Dla tej jednej kropelki powinienem był wtenczas odejść razem z doktorami. Garta, dumny i nieszczęśliwy byłby to uczynił. Ja natomiast — czemu rzuciłem się na kanapę? Czy byłem naprawdę tak zmęczony? Na co czekałem cichaczem, kierując się niejako przeczuciem? Cóż mówił mi tykający zegar, którego świadomie zrozumieć nie chciałem? Odejdź, odejdź — oto były jego słowa. A ja zostałem, aż dziewczyna wróciła.

Tylko mikroskopem dostrzegalne jest zło, które wkradło się do jego dotychczas czystego życia. A przecież dręczy go ono.

Z Gartą omawia mizerję swego sumienia. Garta oddawno wżył się w stosunek między Leną a Krzysztofem. Brak tylko tego, by poznał osobiście Lenę. Garta pociesza — napewno Lena wkrótce wróci. Sprawie rokuje dobre zakończenie. „Ponieważ ty ją bardzo kochasz — a ona ciebie też — nie może się sprawa źle zakończyć".

Krzysztof wie jednak, że Garta w sprawach praktycznego życia nie należy do najlepszych sposobów. Jego prawda leży niejako na innej, wyższej płaszczyźnie — nie stykając się ze życiem". Jej wewnętrzna rzeczywistość na tem nie traci, manifestuje się właśnie w tej sile, która bije z jego niezłomności tylko w odniesieniu się do powszedniej rzeczywistości ta jego rzeczywistość nie zawsze jest skuteczną. Trzeba się niejako dopingować, wznieść się wyżej, by dojść do rzeczywistości Garty.

„A mąż" — wtrącił Krzysztof.

„Rozwód".

„A może tem wszystko zepsuję. Im prędzej, tem lepiej, jeśli jej wszystko powiem.

„Zważ, jakie zalety ten człowiek może posiadać".

Przyjaciele się naradzają. Obraz pana Froweina zyskuje wyraziste rysy.

Jest być może bardzo piękny. Poważany. Wspaniały charakter. Bogaty. Ale Lena skromnie żyje. Coprawda nie ubogo — te eleganckie suknie! Podarunki od niego? Gdyby był miljonerem, nie pracowałby w biurze. Tak, ale zapominasz, że wojna przewróciła wszystko do góry nogami — uwzględnij zresztą Leny pęd do samodzielności.

Ta rozmowa dodała jednak Krzysztofowi otuchy. Jak zawsze, ilekroć wracał od Garty, w najgłębszej swej istocie wzmocniony dzięki tej przyjaźni przypuszcza, że ma dość sił, by się spokojnie ustosunkować do świata. Nie myśli już więcej o tych małych zamierzonych podstępach. Leno, powiem ci prawdę.

Leny niema w domu. Także gospodyni niema. Tylko służąca. Krzysztof czeka. Po raz pierwszy w pokoju Leny. Drzwi do sypialni otwarte, ale Krzysztof nie wchodzi tam. — Pośród tuzinkowych mebli, stanowiących widocznie własność gospodyni, kilka przedmiotów, świadczących o lepszym guście: reprodukcje pięknych obrazów, kilka wesołych lalek dywanikowych, mały toreador, pies, dziewczynka z włosami w zielonej siatce i o wielkich oczach. Także i to, że do otwartego okna zaglądają bogate latem korony drzew, wydaje się temu entuzjaście pozostawać w pewnym, chociaż nie jasno uświadomionym związku z jakąś dobrą właściwością Leny. Przed lustrem znajduje się w małych ramach jego fotografja, którą jej dał w zamian za jej fotografję. Ten niewinny drobiazg wywołuje jego zachwyt.

Gospodyni wróciła z miasta.

„Pani Lena — ?"

„Nie ma jej w Pradze. Pojechała do Wiednia. Do znajomych".

Adres? Nie pozostawiła. Kiedy wróci. Nie wiedzieć, czy wogóle wróci. Czynsz za przyszły miesiąc zapłaciła z góry, swe rzeczy najprawdopodobniej każe sobie odesłać. (C. d. n.)

Rok II
Nr. 10

DZIENNICZEK DLA DZIECI i MŁODZIEŻY

Pod redakcją Runy Reitmanowej

Kraków, dnia 8 maja 1929
Wychodzi co 2 tygodnie
jako dodatek
„NOWEGO DZIENNIKA“

Daat w'awodah

Religja moja — to praca. A w pracy każdej z przejęciem wykonywanej tętni żarliwa modlitwa. Pełnienie czynności wszelakiej jest zajęciem; skoro włoży się w nią całą swoją jaźń, swe najgoretsze zainteresowanie i swą miłość — staje się pracą. „Jest ona czemś świętem", jak mówi myśliciel angielski Tomasz Carlyle.

„Praca ma w sobie trwałą szlachetność. Choćby człowiek zapomniał o swem wzniosłem powołaniu, jednak — jak długo rzeczywiście i uczciwie pracuje, — nadziei co do niego tracić nie wolno; jeno lenistwo stać się może źródłem wiecznej rozpaczy. Praca zawsze pozostaje w związku z przyrodą. Już sama chęć pracowania skierowuje jednostkę zawsze coraz bardziej ku prawdzie i ku tym prawom przyrody, które są prawdą".

W każdej dziedzinie można zatracić siebie, tylko nie na polu swojej obranej pracy. Przez nią wstępujemy na coraz wyższe szczeble rozwoju. Dlatego na drogowskazie życia naszego powinny jaśnieć słowa: Znaj swą pracę i wykonaj ją!

— „Znaj siebie samego" — dość już długo ta biedna „jaźń" twoja trapiła cię i nękała i — jak się zdaje — nigdy jej nie poznasz. Nie sądź zatem, że zadaniem twem, twym obowiązkiem jest poznać siebie samego. Dowiedz się raczej w jakim kierunku możesz pracować i w kierunku tym pracuj jak Herkules!“

Niech słowa te będą pociechą i drogowskazem dla tych wszystkich, którzy trawią czas na analizie swego „ja" i na opisywaniu stanów swej duszy we wszelkiego rodzaju poematach i nowelach. Zamiast łzawego rozpatrywania drgnień swej biednej duszyczki weźmy się za bary z życiem, z tą potęgą tak długo tylko groźną, jak długo odważnie nie stawimy jej czoła. Posłuchajcie co jeszcze mówi Carlyle:

„Czyś przypatrywał się kiedy kręcącej się tarczy garncarza, jednemu z najczcigodniejszych narzędzi pod względem wieku swego, swej starości, stojącemu tuż obok ksiąg proroka Ezechjela, a może jeszcze starszemu? Jedynie tylko dzięki szybkiemu kręceniu się tej tarczy, z nieforemnych brył gliny powstają piękne koliste naczynia, miski i garnki. A teraz wyobraźmy sobie, że najzdolniejszy, najoczywistszy garncarz pozbawiony został swej tarczy i wszystkie naczynia ugniatać musi z gliny rękami: wyroby jego będą brzydkie i nieforemne. Takim samym bezsilnym garncarzem byłby los wobec duszy ludzkiej, któraby chciała tylko spoczywać wygodnie i leniwie, a do jakiejkolwiek pracy wstręt by miała nieprzezwyciężony. Z leniwego, nienawidzącego pracy człowieka nawet i najprzychylniejszy dłań los nic innego nie ugniecie i nie wyrobi prócz niedołężnej, partackiej lichoty".

Tak — jeśli nie będziemy ruszać się, pracować, działać, najprzychylniejszy los nam nie pomoże. Nie zakładajmy więc rąk. Wraz z budzącą się wiosną niech się w najmłodszym nawet z nas obudzą nowe siły, nowa energja i chęć do pracy. Niech każdy spełnia jak najlepiej swój obowiązek. A w duszy naszej niech dźwięczą jak przenajświętsze zaklęcie słowa:

Haawodah kol chajejnu mikol cara tacilejnu.

G.

Deszcz pada...

Po twarzyczce szybki bladej
Spływa pereł wodnych diadem
Spływa cichusieńko...
Lecą jedne za drugiemi
Klejnotami srebrzystemi
Szepcą o okienko:
„Z cudnych loków perły zdjęła
I w deszczowe łzy zaklęła
Królewna wiośniana...
A gdzie padną, tam za chwilę
Wyjrzą kwiaty jak motyle,
Jak tęcza rozśmiana...“
To z radości szybka płacze,
Bo już siebie nie zobaczy
W zimnej szronów toni...
Z wodnej strugi, śliczny, bosy
Mały Elf- Maj złotowłosy
Splótł lejce i dzwoni:
„Z złotych loków perły zdjęła
I w brylanty łez zaklęła
Wiośniana królewna."
Po tafelce pieśń łez płynie
Ku dalekiej snów krainie
Pieśni łez słodka, rzewna.

Anda Eckerówna.

Jak powstaje gazeta?

W czasach obecnych czytelnictwo gazet jest bardzo rozpowszechnione. Każdy pragnie się dowiedzieć, co się dzieje na świecie. Nie wszyscy jednak, którzy gazetę czytają, wiedzą jak ona powstaje.

W dawnych czasach, przed wynalazkiem druku, wędrowni śpiewacy, podróżując od miasta do miasta, opowiadali ludziom o najnowszych wypadkach. Była to jakgdyby gazeta mówiona. Po wynalezieniu druku w połowie 15-go stulecia poczęły się ukazywać opisy zdarzeń, drukowane na jednej kartce. Z biegiem lat umiejętność pisania się rozpowszechniła, poczęły wychodzić pisma, ukazujące się raz na tydzień, wreszcie powstały pisma codzienne.

Treść gazety układa redakcja. Pocztą, telegrafem, telefonem, obecnie także przez radjo, napływają do redakcji wiadomości z wszystkich stron świata. We wszystkich krajach istnieją agencje telegraficzne, które z Polską Agencją Telegraficzną czyli PAT-em wymieniają swe wiadomości. „Nowy Dziennik", będąc pismem żydowskiem, otrzymuje też telegramy od ŻAT-nej czyli Żydowskiej Agencji Telegraficznej. Prócz tego każda gazeta ma swoich własnych korespondentów w kraju i zagranicą. Członkowie redakcji przeglądają nadesłane wiadomości. Co uznane zostaje za ważne lub ciekawe, zostaje przeznaczone do druku. Oprócz tego dla osobnych działów w gazecie np. Przeglądu gospodarczego literatury sztuki itp. są redaktorzy, którzy się tymi działami zajmują. Tak samo „Dzienniczek“ ma swoją redaktorkę, która przegląda wszystkie listy, napisane do „Dzienniczka“, czyta rzeczy, które mają być drukowane sprawdza rozwiązanie zagadek itd. Sprawy miejscowe opisuje redaktor, zwany też reporterem. Niektóre zdarzenia wymagają odpowiedniego oświetlenia. Omawia się je w obszernych artykułach. Artykuły te najczęściej dyktuje się wprost maszynistce piszącej na maszynie.

Tak przygotowany materjał redakcyjny czyli manuskrypt posyła się do zecerni. Dawniej zestaw gazet uskuteczniano ręcznie. Wymagało to wiele czasu. Obecnie wykonuje się gazetę przy pomocy maszyn do składania tzw. linotypów. Maszyny te na pierwszy rzut oka wyglądem swym przypomi-

Z prac naszych czytelników

Czar nieba palestyńskiego

I.

Był to dzień cudny i pogodny. Słońce, stojące na pogodnem niebie, słało na ziemię swe złote blaski. W tym to dniu przechodzili drogą trzej chalucim. Chociaż, byli zmęczeni drogą (bo był to dzień gorący) nie można było tego na ich wesołych twarzach poznać. Szli z dumnie podniesioną głową śpiewając hebrajskie pieśni. Dotarli do skrzyżowania dróg. Stanęli. „Szalom" wypowiedział najstarszy „Szalom“ „Szalom" odpowiedzieli drugi i trzeci. Każdy szedł teraz inną drogą.

II.

Tego który szedł szosą prowadzącą w dół zawiodła droga do Stacji Rutenberga. Tam przyjęto go do pracy gdzie ciężko pracował wożąc kamienie lub kopiąc kanały. Lecz czyż nie na to przyjechał do Erec, aby ciężką i znojną pracą odbudowywać Ojczyznę? Czyż nie na to, aby ziścić plan Rutenberga, dając całej Palestynie silny prąd elektryczny?

III.

Lecz wróćmy do dwóch pozostałych. Jeden z nich znajduje się obecnie w Riszon le Cijon gdzie pracuje na roli. Drugi, zaś siedzi na kamieniu przy drodze wiodącej do Petach Tikwy. Właśnie zajada ostatnią część chleba, która mu pozostała. Lecz pocóż on tu siedzi? Dlaczego nie pracuje jak dwaj jego bracia chalucim? Czyżby był kaleką niezdolnym do pracy? Jakby na zaprzeczenie tego ostatniego pytania wstaje i widać wyraźnie jego wysoką postać silnie zbudowaną. Wychodzi w górę drogi, a potem w dół i znowu w górę i znowu w dół... poznać, że mu się nudzi siedzieć bezczynnie. Słońce zachodzi, coraz ciemniej wokoło. Niebo coraz gęściej zasiewa się siecią nieprzeliczonych gwiazd. Przy ich świetle widać go leżącego na ziemi obok skały, gdzie położył się na spoczynek nocny. Nie śpi. Patrzy na to cudne niebo. Wiatr wiejący od morza rozrzuca jego czarne kręte włosy. Lecz on nie czuje wiatru, nie czuje zimna. (Noce palestyńskie są niekiedy bardzo zimne). Zapomniał o świecie, o sobie, o swej niedoli i o tem, że jest zdany na łaskę losu. Cóż go to wszystko obchodzi? Leży więc, pogrążony w rozmyślaniach: Niebo to świeci tak jak niegdyś świeciło gdy je Wiekuisty wskazywał Abrahamowi, mówiąc: „Podobnie jak nie zliczysz gwiazd na niebie, tak nie zliczysz swoich potomków". Niebo to świeci tak, jak niegdyś świeciło, gdy Bóg darował ten cały kraj, jak okiem sięgnąć, Abrahamowi i jego potomkom. Minęły tysiące lat. Naród żydowski został rozprószony po całym świecie. Kraj został zburzony — niebo zaś pozostało i świeci jak niegdyś świeciło za świetnych czasów rządów króla Dawida i jego syna Salomona. Obecnie naród żydowski — po dwutysięcznej prawie niewoli — budzi się do nowego życia na ziemi ojczystej. W kraju, gdzie niedawno było pustkowie, obecnie znajdują się miasta i wsie, pola i lasy. W kraju, gdzie niedawno panowała cisza grobowa, obecnie panuje ruch i praca. A w nocy, gdy wszelka praca ustaje, wysoko nad krajem świeci niebo tak, jak niegdyś świeciło, gdy kraj ten zdobywał Jehoszua. Gdy po nocach roje chaluców wracają do Erec, wysoko nad nimi świeci niebo, tak jak niegdyś świeciło, gdy Makabeusze walczyli za wolność ojczyzny.

I Bóg wie jak długo byłby tak pogrążony w rozmyślaniach, gdyby go nie doszedł dźwięk znanej pieśni hebrajskiej. Wstał jakby na komendę. Dźwięk stawał się coraz wyraźniejszym i po chwili wysunęła się z poza pagórka grupa śpiewających. Była to grupa robotników żydowskich, zdążająca do Mikweh Israel gdzie właśnie miano budować szosę. Nasz znajomy przyłączył się do nich i został przyjęty do pracy.

Mimowoli zadajemy sobie znowu pytanie:

Dlaczego nie najął się odrazu do pracy lecz siedział bezczynnie przy drodze?

Otóż był w Petach Tikwie, gdzie się chciał nająć do pracy lecz wszędzie mu odmawiano. Więc stracił nadzieję uważając się za najnieszczęśliwszego na świecie. Lecz gdy zobaczył pierwszy raz w życiu to piękne niebo palestyńskie wstąpiła weń młodzieńcza siła i otucha i był gotów narażać się odtąd na tysiąc przeszkód i niebezpieczeństw, choćby z poświęceniem własnego życia.

W. [illegible]

nsja maszyny do pisania. Na maszynach tych uderza pracownik w odpowiedni klawisz, który odpowiada jednej literze. Skoro się uderzy w klawisz litery A wypada do rowka sztabka mosiężna z wyrytą wklęśle literą A; gdy liter uzbiera się na cały wiersz, następuje odlew tychże w ołowiu, wiersz ów tworzy jeden sztabik metalowy. Odlane wiersze związuje się sznurkiem i na ręcznej prasie odbija się do korekty.

W pośpiechu zecer może opuścić jakieś słowo lub literę, korektor czyta zatem tymczasową odbitkę i wyznacza błędy, celem poprawienia tychże.

Jeżeli w gazecie mają się ukazać obrazki czyli ilustracje, odsyła się rysunek lub fotografję do cynkografji, w której przy pomocy fotografji przenosi się obrazek na płytkę z cynku. Płytka ta nazywa się kliszą i można z niej drukować. Istnieją też agencje, rozsyłające dziennikom gotowe klisze.

Gazeta służy także do wszelkiego rodzaju ogłoszeń. Tę część gazety zestawia administracja, a wykonuje się ją w zecerni ręcznej. Dok. nast.

Brzoza

(Bajka)

Czyż każdy z was nie zauważył tak bardzo odcinającej się od barwnego tła zieleni bielą swej kory brzozy!

Czy nie uderzyła was jej wysmukła postać i warkocze liści na czubku?

Posłuchajcie jej historji:

Dawno już dawno temu żyła para wyrobników. Dzieci nie mieli dużo, tylko jedną małą dziewczynkę. Oboje, ojciec i matka ogromnie kochali tę dziewczynkę, pieścili ją i dawali jej wszystko czego zapragnęła. Szczególnie sprawiali jej dużo ładnych sukienek i trzewików.

A ponieważ byli bardzo biedni i ciężko pracowali na chleb codzienny, więc rodzice niejednokrotnie na sukienkę lub trzewiki dla dziecka musieli sobie od ust odejmować.

Dziewczynkę swą jednak bardzo kochali i chętnie wiele ofiar dla niej ponosili, byleby ona ładnie chodziła ubrana, bo to jej sprawiało ogromną przyjemność. Dziewczynka jednak wcale nie była dobrą dla swoich rodziców, ciągle się tylko stroiła i stroiła. Nie zważała że rodzice dla niej się zapracowują chciała mieć coraz nowe sukienki.

Jak długo ojciec był zdrowy, pracował, oszczędzał nie jadł i sprawiał swej niedobrej pieszczoszce jedwabne najczęściej białe sukienki i atłasowe pantofelki. Gdy dziewczynka była już starsza, miała pełne kufry sukienek, wstążek, pończoch, pierścionków i łańcuszków. Kilka razy dziennie się przebierała, a ponieważ żadna z jej koleżanek, nie miała tylu sukien, była z tego dumną i nie chciała się z niemi bawić.

Pewnego razu jej ojciec zachorował. Pieniędzy zaoszczędzonych nie miał, bo za wszystko kupował swej córce sukienki, zarabiać nie mógł, bo był chory, nędza i głód stały się częstym gościem w ich domu.

Matka prosiła nieraz dziewczynkę, by sprzedała coś ze swoich rzeczy, sukienkę lub pierścionek, a za te pieniądze kupiła ojcu lekarstwo, daremnie. Za nic w świecie, nawet za zdrowie ojca nie chciała się niczego ze swoich skarbów pozbyć, jeszcze żądała nowych.

Ojciec nie mając lekarstw, wyczerpany pracą, umarł. Na jego pogrzeb ubrała dziewczynka swą najpiękniejszą sukienkę i buciki, nie dlatego, że się cieszyła iż ojciec umarł, lecz ponieważ chciała wykorzystać taką sposobność i być pięknie ubraną, gdy każdy na nią patrzeć będzie.

Matka wkrótce z żalu i nędzy również umarła, bo niewdzięczna córka nie chciała się pozbyć swych sukienek, by kupić dla matki lekarstwa. Na pogrzeb poszła w białej sukience i rozpuściła włosy, bo wszystkie jej wstążki były już podarte.

Wszyscy już poszli do domu, ona nieco dłużej została na cmentarzu, bo kolce rozdarły jej sukienkę i bardzo dlatego płakała. Wtedy zaczęła się powoli jej sukienka zamieniać w białą korę, rozpuszczone włosy w zielone liście. Wreszcie zamieniła się cała w drzewo i to w dzisiejszą brzozę.

Dlatego to brzoza ma zawsze tak wysmukły pień jak postać młodej dziewczynki, i warkocze liści na czubku jak włosy. Gdy zaś wiatr powieje, liście jej szumią tak żałośnie jak wtedy gdy płakała nad rozdartą sukienką. **Regina Gurfen.**

WIADOMOŚCI SZKOLNE.

Hildzia Riemerówna ze Starego Sącza pisze:

Nasza szkoła stworzyła „Kółko krajoznawcze" w tym celu, aby każda z nas mogła poznać najbliższą okolicę. Pierwszą wycieczkę urządzimy do Głębokiego, dalsze mamy w planie. Po każdej wycieczce będziemy opisywały jej przebieg.

Z ORGANIZACJI.

Genia Probst z Krakowa pisze:

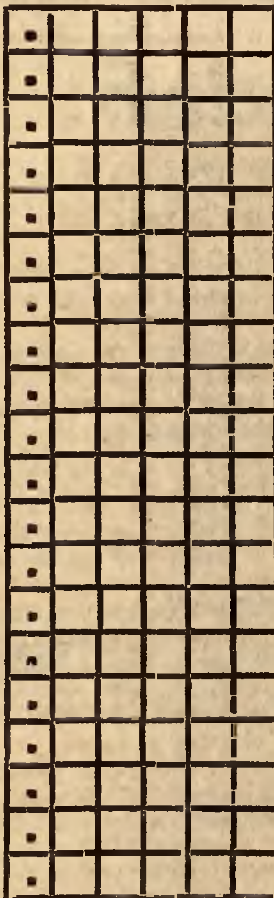
W tamtym roku wstąpiłam do organizacji sjonistycznej „Agudat Hanoar Haiwri". Organizacja nasza liczy 400 członków. Ja należę do III-go gdudu, czyli do najmłodszej grupy. W lecie robimy wycieczki. Co soboty mamy pogadanki plutonowe. Ale może nie wiesz, kochany Dzienniczku, co to jest pluton, kwuca, gdud, więc ci powiem. Kwuca składa się z kilku ludzi, pluton z kilku kwuc, a kilka plutonów tworzy gdud. W naszej kwucy jest 7 dziewcząt. Trzy razy w tygodniu mamy pogadanki i kurs hebrajskiego.

—o§o—

DZIAŁ ROZRYWKOWY

Łamigłówka (2 punkty)

Ułożyli M. Künstler i Siegman Kraków.



Sławny uczony żydowski.
Owoc południowy.
Pochwalony w jęz. hebr.
Imię męskie.
Narząd trawienia w organiźmie.
Instrument muzyczny.
Powieść Reymonta.
Wielki patrjarcha za czasów Herodesa W.
Grecki bóg słońca.
Znany badacz strefy pod biegunowej
Bóg u Mahometan.
Miesiąc żydowski.
Rodzaj krzaka rosnącego w stepach
Rzeka w Mezopotamji.
Powieść B. Prusa (wspak).
Inaczej epidemja.
Grupa wysp w Ameryce środkowej.
Zbiór praw.
Światowa potęga kolonjalna.
Ciało niebieskie.

Litery początkowe czytane zgóry wdół, dadzą imię i nazwisko wielkiego uczonego żydowskiego.

—o§o—

Dowcipne pytania (1 punkt)

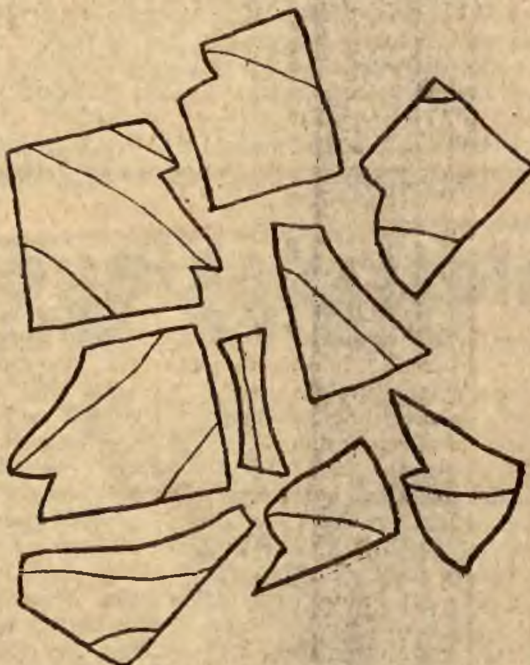
Ułożył Henryk Nathan (Kraków).

1. Znaleść wyraz, który byłby: a) oznaką władzy, b) częścią kwiatu, c) pieniądzem, d) nazwą państwa (dawniej), e) częścią zęba.

2. Rebus: Na 100 le 99 9/9 i 400/4 łek.

Wycinanka (2 punkty)

Ułożył Salomon Buchheim.



ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z NRU 9-GO:

Krzyżówka: Pionowo: 2) arka, 4) magnes, 5) on, 6) bakałasz, 7) we ,8) Eol, 10) rower„ 13) Kohen, 14) ul, 16) Ako, 17) te, 18) ar, 19) Ra, 20) Ot.

Poziomo: 1) ja, 3) er, 4) ma, 5) Ob, 7) we, 9) Ur, 11) Po, 12) rano, 15) on, 17) koral, 21) Erato, 22) na.

Łamigłówka: Chaim Weizmann.

WŁASNE ZAGADKI NADESŁALI:

Samuel Förster, Benek i Lolek Sommerschein, Szymon D. (Kraków), S. Ganger, Fryda Rapaport, Ruta Rauchwerg, Liba Wolf, Wilek Neumann, „Discipulus", E. Selinger, M. Künstler i Siegman, Alfred Mantel, Maks Schleicher, Maurycy Schlanger, Józef Weissmann, J. Kranz, H. Stoeger.

ODPOWIEDZI RED. „DZIENNICZKA"

Wilek Neumann: Może list nie doszedł. Staramy się bowiem nie krzywdzić nikogo.

Ignacy Holzer: Otrzymaliśmy dopiero pierwszy list od Ciebie z rozwiązaniem 2 zagadek z turnieju (Nr. 8 Dzienniczka), wpisujemy Ci więc 5 punktów, a nie dalszych 5 punktów. Może list zaginął.

Discipulus: Krzyżówka bardzo dobra. Tylko 46 i 47 (pionowo) nieodpowiednio numerowane. Niestety już w tym roku nie możemy umieścić, gdyż na Pesach inna krzyżówka została wybrana. Przyszlij coś innego (z podaniem swego nazwiska i wieku). Za życzenia dziękujemy.

Z. Selinger: Tak, zaliczyliśmy Ci 6 punktów za Nr. 7.

Simon Kornweitz: Tak jest, masz 11 punktów. Wszystkie listy otrzymaliśmy. Zagadki rozpatrzymy, gdy przyjdzie na nie kolej.

Alfred Mantel: „Chaim" a nie „Hajim" — wobec tego nie zaliczymy. Także rozwiązanie z Nr. 9-go błędne.

Ida Wallach: Do druku zupełnie nieodpowiednie.

L. H. Sokólski. Ponieważ się jeszcze nie znamy, napisz nam coś o sobie. Język nie jest zupełnie poprawny.

Em- Es: „Licentia poetica" nie pozwala jeszcze kłaść IV. przypadku po przeczeniu. Druga zwrotka jest niepoprawna. Musisz zmienić.

Maurycy Schlanger: Krzyżówka nie jest za trudna, ale nie możemy Ci przyrzec rychłego umieszczenia, ponieważ Twoje zagadki były już kilkakrotnie drukowane, a inni długo już czekają. W „Chwilce" z 24 kwietnia była umieszczona Twoja krzyżówka.

H. Stoeger: Jedną z Twoich zagadek odłożyliśmy do druku, ale nie szachową, bo nie była całkiem dobra.

Genia Probst: W zagadce są błędy. Za liścik dziękujemy.

Feiga Spreiówna: Zbieraj i polskie znaczki. Pogadanki będziemy dalej umieszczać. Wizytówki nie są dobre. Na „Heaami" chyba nikt nie wpadnie.

Bernard Galler i Ignacy Haszulauf: Rozwiązania przyszły za późno.

M. Josefsberg: Chcielibyśmy umieścić Twój „Podwójny logogryf", bo rysunek ładny, ale musiałbyś wyrazy zmienić bo nie mogą być wspak. Z objaśnień widzimy, że podanych wyrazów nie rozumiesz. Jeśli zdołasz szybko nadesłać, to pójdzie

do turnieju.

Sala Lewkowicz: Lessing a nie Lising. Nie umieścimy.

J. Ż.: Szarady są nieszczególne Za życzenia dziękujemy. Co do Schermana nie możemy udzielić wyjaśnień.

Maks Schleicher: Mieliśmy równie wielkie zmartwienie, kiedy nam źle wykonano Twoją krzyżówkę Nie wiemy czy zdajesz sobie sprawę, co się dzieje z rysunkiem, idącym do druku. Otóż musi się przedtem zrobić cynkografję. Jest to fotografja na cynku, a potem kwasami wytrawiona. Przypadek zrządził, że właśnie Twoja krzyżówka wypadła źle. Dla rekompensaty umieściliśmy Twoją łamigłówkę. Wedle ostatniego zestawienia, 275 dobrych zagadek, wybranych z około tysiąca, czeka na umieszczenie. Twoich jest w tem 12. Są tacy, którzy mają około dwudziestu. A mało jest takich, którzy mają cierpliwość, lecz raczej w każdym liście domagają się, aby tylko ich drukować. Zastanów się teraz, czy Twój gniew jest na miejscu.

Gizia z Krakowa: Jak tam z Twoją „sumiennością?" Pozdrawiamy Cię!

Kwuca Bar Kochba: Chętnie umieścimy Wasze artykuliki z życia w organizacji. Liścik wasz sprawił nam przyjemność, świadczy o Waszym zapale i zrozumieniu dla pracy. Tylko tak dalej, pracujcie tylko wytrwale i systematycznie.

Sulamith: Czy zmieniłaś już miejsce pobytu? Szkoda, że nie uskuteczniłaś zamówienia na sztuczkę kartką. Wobec obszerności listu, uszło to naszej uwadze.

Siostry Sperling: Napiszcie do księgarni „Ewer" Lwów, Brajerowska 3.

Salulia Zelkowicz: Listu Twego w całości nie możemy umieścić. Przyznajemy Ci zupełną rację, jest to nie tylko wprowadzaniem w błąd czytelników, lecz świadome czelne okłamywanie. Nie wolno takich rzeczy robić, — mszczą się z pewnością w życiu późniejszem.

Leon Horowitz: Sam pewno nie wierzysz w to, co napisałeś. Staraj się lepiej pracą dla Erec — (kartki składkowe itp.) a nie tego rodzaju wierszami zbliżyć do Ojczyzny. Możesz przysłać tylko obrazki z życia szkolnego Wierzymy w Twe dobre chęci.

Genia Probst: Napisz nam coś więcej o Twem życiu w organizacji.

Mina i Fela Adlerówna: Jeżeli nie możecie otrzymać kartek składkowych w pobliskiem miasteczku, zamówcie w centrali K. K. L. w Krakowie Stradom l. 15.

Ludwik Reinhold: Praca dobra, nadaje się raczej dla pisma o dzieciach.

Rachel: Nie możemy sobie niestety z powodu nawału pracy, pozwolić na korespondencję listowną z Wami.

Ludka Selinger: Proszę się zwrócić wprost do Adm. „Nowego Dziennika".

Rachel: Pozdrowienie. - Czy masz już jakąś wiadomość od „Filozofki". Pracuj niestrudzenie i systematycznie nad sobą.

Mania Schenkelówna: Tłumaczenia Twoje są bardzo poprawne i pisane starannie, dlatego je przyjmujemy, jakkolwiek są z podręcznika.

Leon Schenkel: Przeczytaj sobie poprzednie numery „Dzienniczka", w których polecamy różne pisemka dla dzieci i młodzieży.

Ryszard Rynus: Twego wiersza, w którym jest wiele zapału, tem mniej jednak rytmu i poczucia smaku, nie wydrukujemy. Realnie mówiąc, jako odpowiednik dla Twego wiersza, spraw sobie kartę składkową Ż. F. N.

Zofja Z.: Niestety wiosenka z piosenką na ustach, nie chce nas jeszcze uszczęśliwić, swym radosnym, słonecznym powiewem. Wierszyk nie najgorszy, do druku się jednak nie nadaje.

Ja: Nie jest zbrodnią ani czynem karygodnym, lecz może być wstępem do przykrych przeżyć i rozczarowań. Czy uprawiasz sporty? To bardzo, bardzo ważne. Wierszyki Twoje wskazują na pewne zdolności. Czy piszesz też prozę? Krakowski Rynek udał Ci się.

Idę Rynkiem naszym
W słoneczne poobiedzie
Przedemną wiosna jedzie
Witana gwarem ptaszym.
Z wieży kościoła
Bije serce dzwonu
Echo jego tonu rozbrzmiewa dokoła.

• • •

Dzieci: Co z Waszemi kartkami składkowemi K K. L.

Wasze życzenia świąteczne, odwzajemniamy najserdeczniej. — Jak tam było? Czy było wesoło podczas sederów?

KONIEC „DZIENNICZKA"

Wzrost liczby ludności żydowskiej w Palestynie

Londyn, 6 5 ŻAT. W odpowiedzi na zapytanie posła Barkera w sprawie liczebności ludności żydowskiej w Palestynie, podsekretarz stanu dla spraw kolonj. p. Ormsby-Gore zakomunikował na ostatniem posiedzeniu Izby Gmin, że po zawieszeniu broni w Palestynie ludność żydowska w tym kraju wynosiła 55,000 osób, zaś w końcu 1928 r. liczebność ludności żydowskiej wzrosła do 149,554 osoby.

• • •

Zgodnie z ogłoszonemi obecnie urzędowemi liczbami w przeciągu lutego br. przybyło do Palestyny 483 imigrantów, w tej liczbie 378 Żydów. W przeciągu tegoż miesiąca wyemigrowało z Palestyny 166 osób, w tej liczbie 104 Żydów. W miesiącu styczniu br. liczba imigrantów Żydów wynosiła 352, zaś w grudniu 1928 — 107 osób.

W przeciągu ostatnich trzech lat 1926—1927—1928 przybyło do Palestyny 17,971 imigrantów-Żydów, zaś 14,614 Żydów wyemigrowało z kraju. *Nadwyżka więc imigracji żydowskiej nad emigracją za ostatnie trzylecie wynosi 3,357 Żydów (ŻAT).*

Kto finansuje eksploatację Morza Martwego?

Londyn (ŻAT) W ogłoszonej obecnie „Białej Księdze" wyszczególnione zostały grupy finansowe, które będą popierać koncesjonarjuszy eksploatacji bogactw Morza Martwego, majora Tullocha i inż. Nowomiejskiego. Są to: Montgomery anr Comp., C. Tennant, Sons and Comp. Pauling and Company Leslie Urguhart, Jewish Colonial Trust (Londyn) oraz Palestine Economic Corporation (New York).

„Biała Księga" donosi, że przewodniczącym towarzystwa będzie hr. Lytton. W skład rady dyrektorów wejdzie kilku dyrektorów wspomnianych towarzystw. Koncesjonarjusze, zgodni z dostarczającemi środków finansowych firmami, gotowi są do włączenia do statutu towarzystwa klauzuli, zastrzegającej wybór poddanego brytyjskiego na prezesa towarzystwa oraz większość obywateli brytyjskich i palestyńskich w radzie dyrektorów.

Żydostwo rumuńskie w Jewish Agency

Bukareszt (ŻAT) Komisja powołana dla utworzenia reprezentacji żydostwa rumuńskiego w Agencji Żydowskiej wydała odezwę do gmin żydowskich, w której omówione jest znaczenie rozszerzenia Agencji Żydowskiej.

Odezwa nawołuje gminy do wzięcia udziału w kongresie, który wyłonić ma przedstawicielstwo Żydów rumuńskich w Agencji. W kongresie uczestniczyć mają również komitety Keren Hajesodu. Żydzi Starej Rumunji uzyskać mają dwa miejsca, zaś Żydzi besarabscy bukowińscy i transylwańscy po jednym przedstawicielu w radzie Agencji Żydowskiej.

Niezadowolony „Merkaz" warszawski

Jak wiadomo, doszło nareszcie w łonie organizacji ogólno-sjonistycznej b. Kongresówki do porozumienia między obiema dotąd zwalczającemi się grupami „Al Hamiszmar" i „Eit Liwnot". Onegdaj odbyła się w Warszawie z tej okazji uroczysta akademja, na której przemawiali czołowi przedstawiciele obu grup, pos. Grünbaum, Hartglas, Lewite Hindes i in., dając wyraz wielkiemu zadowoleniu z powodu osiągniętej zgody. Jak informuje wczorajszy „Hajnt", niezadowolona jest tylko grupa warszawskiego „Merkazu", która usiłuje nawet wszcząć coś w rodzaju frondy. Grupa ta zarzuca kierownictwu „Eit Liwnot" zdradę interesów i ideologji „Eit Liwnot". Rzecz jasna, że ogół organizacji ogólno-sjonistycznej b. Kongresówki przejdzie do porządku dziennego nad tą nieprzemyślaną akcją „Merkazu".

20-LECIE TEL AWIWU. Na terenach wystawowych w Tel Awiwie odbył się onegdaj nader uroczysty obchód jubileuszu 20-lecia pierwszego miasta żydowskiego. Zgodnie z uchwałą Rady miejskiej nazwano przedłużenie Bulwaru Rotszylda „Bulwarem Keren Kajemeth". Burmistrz miasta p. Disehoł w przemówieniu swem złożył hołd pamięci ofiar pogromu w r. 1921. W imieniu Egzekutywy sjonistycznej przemawiała p. Henrietta Szold, z ramienia Waad Leumi przemawiał dr. Jakób Thon, pozatem przemawiali przedstawiciele całego szeregu instytucyj i organizacyj.

OSTATNIA KOLONJA CHALUCÓW NA KRYMIE została zlikwidowana, a to przedewszystkiem wskutek zarządzenia władzy co do przyjmowania na kolonję także nie-chaluców, co wprowadzało zamęt do pracy i zniekształcało charakter kolonji. Członkowie kolonji zamierzają w najbliższym czasie wyjechać do Palestyny.

PALESTYNA NIE OBCIĄŻA BUDŻETU WIELKIEJ BRYTANJI. W dyskusji nad budżetem kolonij w angielskiej Izbie gmin, oświadczył minister Amery, że Palestyna nie naraża Anglji wogóle na żadne koszta, przeciwnie, zaoszczędza Anglji 30.500 f. szt., tj. więcej niż połowę kosztów na utrzymanie Transjordańskiej straży pogranicznej. Tegoroczny budżet Palestyny i Transjordanji został preliminowany w wysokości 64.000 funtów szt. i jest przeznaczony wyłącznie na utrzymanie administracyj cywilnej i straży pogranicznej Transjordanji.

PEREC HIRSZBEIN wraz z żoną poetką Esterą Szumiaczer opuścili Rosję po jednorocznym pobycie, udając się na krótki pobyt do Finlandji, poczem zwiedzą Polskę. W Rosji opracował Hirszbein obszerne dzieło o kolonizacji w Rosji, nadto rozpoczął powieść z życia żydowskiego w Rosji.

ZGON PISARZA HEBRAJSKIEGO. W Nowym Jorku zmarł pisarz hebrajski S. B. Szwarzberg.

SĘDZIOWIE- ŻYDZI W NAJWYŻSZYM TRYBUNALE PAŃSTWOWYM CZECHOSŁOWACJI. Do Najwyższego Trybunału Państwowego Czechosłowacji mianowani zostali następujący sędziowie- Żydzi: Dr. Rath (Preszburg), dr. Józef Pick (Praga), dr. Meissner (Brody Mor.), dr. Mandel (Pilzno), dr. Eckstein (Pilzno) oraz dr. Singer (Praga). Kadencja sądu potrwa do końca 1931 r.

SEJM W LICHTENSTEINIE UCHYLIŁ PROJEKT USTAWY W SPRAWIE ZAKAZU UBOJU RYTUALNEGO. Większością 11 głosów przeciwko 4 sejm księstwa Lichtenstein odrzucił projekt ustawy w sprawie wprowadzenia zakazu praktyki żydowskiego uboju rytualnego. Zgodnie z ustawą konstytucyjną sprawa ta zostanie zadecydowana przez głosowanie ludowe. Jak wiadomo, sprawa uboju rytualnego w Lichtenstein ma doniosłe znaczenie dla Żydów szwajcarskich ze względu na obowiązujący w Szwajcarji zakaz „szechity".

NOWY ZARZĄD ŻYDOWSKIEGO „PEN- KLUBU" W AMERYCE. W Nowym Jorku odbyło się walne zgromadzenie żydowskiego Pen- Klubu, na którem dokonano wyborów nowego zarządu. Dawid Piński został ponownie obrany prezydentem Klubu, H. Lejwik- wice- prezydentem, E. Auerbach sekretarzem, Leon Kobrin i Glanz- Lejeles - członkami zarządu. — W charakterze gościa na zgromadzeniu był obecny dr. Joszua Gotlieb, wiceprzewodniczący związku literatów żydowskich w Warszawie, który naszkicował zebranym szczegóły z żydowskiego życia w Polsce. Zgromadzenie wysłuchało również sprawozdania dr. Maksa Weinreicha o szkolnictwie żydowskiem i hebrajskiem w Polsce

ŻYD WICE- MINISTREM HANDLU W RZĄDZIE HOOVERA. Dr. Juljusz Klein został mianowany wice- ministrem handlu rządu Stanów Zjednoczonych. Dr. Klein, który jest znanym uczonym żydowskim w dziedzinie statystyki, piastował w ciągu ostatnich 8 lat urząd naczelnego dyrektora biura rządowego dla nadzoru nad handlem wewnętrznym i zagranicznym Stanów Zjednoczonych.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na maj br. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

Wiadomości z kraju

Starosta upomina adwokata...

„Gazeta Warszawska“ donosi, że zamianowany przed kilku miesiącami starostą grodzkim we Lwowie kapitan Klotz usiłuje wykonywać kontrolę nawet sędziów i nadzorować sposób prowadzenia rozpraw. W lwowskich sferach prawniczych wywołał ostatnio zdumienie reskrypt L. 226/29, skierowany do pewnego miejscowego adwokata, w którym to reskrypcie p. starosta Klotz udzielił temu adwokatowi pisemnego upomnienia za rzekome niestosowne zachowanie się w sądzie, przyczem p. starosta uwzględnia, że krok adwokata mógł być spowodowany przemęczeniem i zdenerwowaniem po ukończonej rozprawie.

Rzecz jasna, że starosta nie ma prawa udzielania upomnień adwokatom, a wszelka ingerencja w sprawie sądownictwa wykracza poza jego kompetencje.

Ofiara podatku obrotowego

Pisma żydowskie w Warszawie donoszą: Do kupca żydowskiego Glücksteina w Strzemieńcu przyszedł onegdaj egzekutor celem ściągnięcia podatku obrotowego. Ponieważ kupiec nie był w stanie zapłacić, egzekutor zasekwestrował cały towar znajdujący się w sklepie. Glückstein tak przejął się grożącą mu ruiną, że uległ atakowi sercowemu i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł. Glückstein osierocił żonę i czworo dzieci.

—o—

CADYK Z GÓRY KALWARJI WYJEŻDŻA DO PALESTYNY. Wkrótce udaje się cadyk z Góry Kalwarji I. M. Alter na dłuższy pobyt do Palestyny. Będzie to już trzecia z rzędu pielgrzymka cadyka do Palestyny. Wraz z cadykiem wybiera się również jego liczna świta.

ZJAZD LEKARZY. W dniach 30 i 31 maja odbędzie się w Poznaniu z okazji 10 rocznicy istnienia Związku Lekarzy Państwa Polskiego wielki zjazd delegatów z całej Polski.

STAŁA RUBRYKA. Onegdaj wieczorem napadło kilku chuliganów na przechodniów żydowskich w ogrodzie Krasińskich w Warszawie. Kilku przechodniów zostało rannych, między innemi 18-letni robotnik Eli Wilindberg, do którego musiano zawezwać karetkę pogotowia.

NIEUDAŁY NAPAD KOMUNISTÓW NA REDAKCJĘ „FOLKSCAJTUNG“. Przedwczoraj wieczorem rozeszła się wśród robotników żydowskich w Warszawie pogłoska, że komuniści przygotowują zamach na redakcję bundowskiej „Folkscajtung“, z zemsty za zamieszczenie sprawozdania o zajściach w Berlinie. Na wieść o planowanym napadzie zebrała się przed redakcją pisma na ul. Nowolipie 7 większa ilość robotników żydowskich którzy nadeszli bronić swojego organu. Policja zażądała rozejścia się tłumów.

KLĘSKA BEZDOMNOŚCI W WARSZAWIE. W ostatnich czasach wzrasta w Warszawie niezmiernie szybko ilość bezdomnych. Przyczyniło się do tego przymusowe ewakuowanie 154 domów grożących zawaleniem oraz masowe ostatnio eksmisje lokatorów. Ponieważ baraki miejskie na Żoliborzu są już przepełnione, bezdomni są zmuszeni przebywać pod gołem niebem. Położenie bezdomnych jest katastrofalne.

PIERWSZE OFIARY WISŁY. Onegdaj utonęli podczas kąpieli na Wiśle pod Warszawą dwaj gimnazjaliści A. Skotak i T. Sokolski. Podczas kąpieli natrafił jeden z nich na głębinę i począł tonąć. Drugi pospieszył mu z pomocą, ale nie umiejąc dobrze pływać, utonął również.

ZATONIĘCIE DWÓCH ŻOŁNIERZY. Onegdaj przejeżdżał wojskowy samochód ciężarowy z bagażem 55 pułku przez pontonowy most do Biedruska. W pewnej chwili złamały się bloki pod tylnem kołem a przez przechylenie się samochodu wpadło kilku żołnierzy do Warty. Dwóch żołnierzy utonęło, zwłok dotychczas nie znaleziono.

WYROK W SPRAWIE FAŁSZERSTW W AMERICAN EXPRESS CO. Onegdaj zapadł w Warszawie wyrok w głośnej sprawie American Express Company o fałszerstwo czeków. Jeden z głównych oskarżonych Liszewski skazany został na trzy lata, po uwzględnieniu amnestji na 2 lata więzienia, Stefan Olpiński, b. dyrektor „Głosu Prawdy“ po uwzględnieniu amnestji na rok i 4 miesiące więzienia. Wszyscy skazani aresztowani zostali na sali sądowej.

SAMOBÓJSTWO W RODZINIE CHASYDZKIEJ. Onegdaj popełniła we Lwowie samobójstwo Sabina Wachs, rzucając się z 3-go piętra domu przy ul. Krakowskiej 20. Denatka poniosła śmierć na miejscu. Przyczyną samobójstwa było podobno to, że ortodoksyjni rodzice żadną miarą nie chcieli zgodzić się na ślub córki z człowiekiem „postępowym“.

MATKA POD ZARZUTEM ZAMORDOWANIA 6-LETNIEGO SYNA. Dnia 19 ub. m. wyłowiono z rzeki Soły w Żywcu zwłoki chłopca 6 lat liczącego. Dochodzenia wykazały, że są to zwłoki Bronisława Fijałkowskiego, syna Mikołaja i Julji, zamieszkałych chwilowo w Skoczowie na Śląsku cieszyńskim. Chłopiec został 17 ub. m. wrzucony do rzeki Soły w chwili, gdy przechodził z matką nasypem, wskutek czego nie mając pomocy poniósł śmierć przez utonięcie. Podejrzaną o morderstwo chłopca jest matka jego Julja (lat 33), która dnia 19 ub. m. wyjechała ze Skoczowa w kierunku Bielska i ma obecnie służyć w jakimś dworze w okolicy Dziedzic. Za zbrodniczą matką zarządziła policja poszukiwania.

WIELKI POŻAR W OTWOCKU. W niedzielę o 2-giej w południe wybuchł pożar w jednym z największych i najbardziej luksusowo urządzonych pensjonatów otwockich „Eugenja“. Zaalarmowana straż pożarna nie zdołała już ognia ugasić. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie. Szkody bardzo znaczne.

ZNOWU PRZEJECHANIE PRZY UL. ZŁOTEJ W WARSZAWIE. W niedzielę wieczorem zdarzył się w Warszawie znowu śmiertelny wypadek przejechania, którego ofiarą padł głuchoniemy chłopak żydowski Szalom Kleinmünz. Podczas przechodzenia z jednego chodnika na drugi chłopiec dostał się pod koła pędzącego samochodu. Przed przybyciem lekarza pogotowia chłopiec zmarł wskutek pęknięcia podstawy czaszki.

ZDERZENIE TAKSÓWKI Z ROWEREM. Onegdaj na szosie pod Warszawą ok. Góry Kalwarji wydarzył się tragiczny wypadek. Na szosie jechał młody człowiek na rowerze. Nagle z tyłu z dużym impetem najechała na niego taksówka. Cyklista wyrzucony został z siedzenia, opisał łuk w powietrzu i uderzył o przednią ramę taksówki głową, przyczem doznał pęknięcia czaszki. Zwłoki odwieziono do szpitala do Góry Kalwarji, kierowcę zaś samochodu przyaresztowano.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Wybory w Anglji, a sytuacja wewnętrzna w Polsce

„Nowy Głos Przemyski“ zamieścił wywiad z pos. Dr. Liebermanem na temat obecnej sytuacji politycznej w kraju. Na zapytanie o przypuszczalny rozwój sytuacji w najbliższej przyszłości, odpowiedział pos. Dr. Lieberman:

„Zależy to od posunięć planowanych przez tych, którzy mają władzę. *Olbrzymi wpływ na sytuację polityczną i u nas w Polsce będzie niewątpliwie miał wynik wyborów w Anglji, które odbędą się w tym miesiącu.* Jeśli socjaliści zwyciężą i obejmą władzę w Anglji, spowoduje to ogromne zmiany w polityce międzynarodowej i w stosunkach międzynarodowych Europy. Konserwatyści angielscy byli podporą dyskretną dla wszystkich dyktatur w Europie, oni też utrudniali nieustannie każdą energiczniejszą akcję w sprawie powszechnego rozbrojenia. Zrozumiałem tedy jest, że na wypadek objęcia władzy przez socjalistów w Anglji, dokona się olbrzymie przesunięcie punktu ciężkości polityki międzynarodowej a zarazem polityki wewnętrznej państw europejskich. Olbrzymie także będą skutki moralne, które wywrze powyższy fakt na umysłach szerokich mas w każdym kraju. Z tem będą się liczyć musiały również rządy“.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 8 maja

Kraków (314.1) 11'56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny. 12'10 Audycja dla dzieci wiejskich. 13 Notowania krakowskiej giełdy zbożowej. 14'50 Komunikaty. 15'10 Odczyt dla maturzystów pt.: „Odrodzenie Państwa Polskiego“, wygł. prof. H. Mościcki. 16 Pieśni majowe z wieży Marjackiej. 17 Odczyt: „Dlaczego i jak ratować zabytki przedhistoryczne“ wygł. dr. J. Żurowski, doc. U. J. 17'25 Odczyt pt.: „U podnóża Tatr: Podhale, Spisz i Orawa“, wygł. p. T. Czort. 17'55 Koncert popołudniowy z Warszawy. 18'50 Rozmaitości i komunikaty. 19'10 „Skrzynka pocztowa“. 19'35 „Skrzynka rolnicza“ z Warszawy. 19'56 Sygnał czasu, hejnał, program na dzień następny. 20'05 Transmisja z Warszawy: komunikaty konkursowe Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. 20'30 Koncert wieczorny z Katowic. 21'35 Transm. z Warszawy: literacki występ autorski K. Wroczyńskiego. 22 Odczyt i komunikaty z Warszawy. 23 Muzyka taneczna z kawiarni „Carlton“.

Warszawa (1395.1) 17'55 Koncert popołudniowy (w programie utwory Mendelsohna, Musorgskiego i in.) 20'15 Koncert solistów.

Katowice (416.1) 16 Transm. z Krakowa. 16'20 Koncert płyt gramofonowych. 17 Odczyt o PWK. 17'25 Odczyt z działu: Wykłady języka polskiego. 17'55 Koncert popoł. z Warszawy. 18'50 Rozmaitości. 19'10 Pogadanka z działu: Gospodyni śląska. 20'05 Transm. z Warszawy. 20'30 Koncert wieczorny (w programie utwory Chopina oraz pieśni i arje). 21'35 Transm. z Warszawy. 23 Skrzynka poczt. w języku franc.

Moskwa (1450) 19 „Kwadratura koła“ komedja Katajewa.

Lipsk (361.9) 20 Koncert kameralny (utwory Brahmsa).

Wiedeń (519.9) 20 Koncert chóru (transm. z Musikvereinu).

Londyn (385) 21'45 „Śpiewacy norymberscy“ opera Wagnera (akt trzeci). Transm. z Royal Opera House.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 56

Maj
8
Sroda
28 Nisan 5689

Zachód słońca 19 m. 08

Minister poczt i telegrafów inż Boerner w Krakowie

Wczoraj rano przybył do Krakowa p. minister poczt i telegrafów inż. Boerner. Na dworcu kolejowym witali p. ministra: wojewoda dr. Kwaśniewski, wicewojewoda dr. Duch, prezydent miasta senator Rolle, prezes Dyrekcji poczt inż. Dutczyński z naczelnikami wydziałów, gen. Smorawiński oraz delegacja Związku Legjonistów i Związku Strzeleckiego. Orkiestra pocztowców odegrała hymn państwowy i „Pierwszą Brygadę“. Po przywitaniu się z obecnymi p. minister odjechał do gmachu województwa. O godz 9-tej odbyło się powitanie p. ministra w Dyrekcji Poczt i Telegrafów. W imieniu pracowników krakowskiej Dyrekcji Poczt przemówił gorąco prezes Dutczyński. W odpowiedzi p. minister Boerner podniósł wielkie znaczenie służby pocztowej i telegraficznej, wzywając wszystkich pracowników do wytężonej pracy dla dobra państwa i społeczeństwa. Następnie p. minister zwiedził główny urząd pocztowy i urząd telegraficzny, poczem składał wizyty oficjalne. W południe i wieczorem p. minister udzielał posłuchań w gmachu Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Obchód „Dnia Matki“

Uroczysta Akademja w dniu 12 maja ku czci Matki odbędzie się w niedzielę o godzinie 11 rano w teatrze im. J. Slowackiego. — Na program złożą się: przemówienie inicjatora Święta „Dnia Matki“ dr. Bogdaniego, produkcja orkiestr i chórów młodzieży pod kier. prof. Koniora, który na tę uroczystość skomponował oryginalny utwór na chór mieszany, oraz deklamacje niektórych utworów Matce poświęconych. Punktem kulminacyjnym będzie zbiorowa deklamacja „Echa kołyski“, przy końcu której nastąpi manifestacja ku czci Matek. — Miejsca w teatrze rozdawane będą bezpłatnie; matki bez różnicy stanu i wyznań zajmą parter (fotele i krzesła), zaś po lożach, balkonach i na galerji zajmie miejsca odświętnie ubrana młodzież z ojcami.

Bilety rozdawane będą delegacjom przez stowarzyszenia i dyrekcje szkół. Uroczystością całą kieruje prof. A. E. Balicki.

• • •

Staraniem Koła TNSW. ukazała się wykwintnie wydana broszurka pt. „Matce“. — Zawiera ona świetne artykuły propagandowe pióra A. E. Balickiego i dr Bogdaniego, nadto siedem utworów poetyckich nagrodzonych i wyróżnionych na konkursie literackim Koła TNSW. Zamyka książeczkę „Garść pereł“, gdzie podano niektóre głębokie myśli i znakomite powiedzenia o Matce. — Broszura jest podstawowym upominkiem składanym Matkom w dniu 12 maja, do nabycia w lokalu TNSW. (Płoc Spiski) oraz w księgarni Gebethnera i Wolfa i sklepie M. Passakasa, któreto firmy zaofiarowały bezinteresowną sprzedaż tej książeczki.

Cwiczenia oficerów i szeregowych rezerwy w b. r.

Na zasadzie rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 18 ub. m. wydanego na mocy art. 77 ustawy o powsz. obow. wojsk. zostaną powołani na 6 tygodniowe ćwiczenia:

1) oficerowie rezerwowi piechoty z czołgami, kawalerji, artylerji, aeronautyki, inżynierji, saperów, łączności, wojsk. samochodowych, żandarmerji, taborów, uzbrojenia oddz. sanitarnych (tylko lekarze i aptekarze) oraz weterynaryjni, urodzeni w latach od 1892 do 1902, którzy w ubiegłych latach ćwiczeń z jakiegokolwiek powodu nie odbyli,

2) oficerowie rezerwowi urodzeni w 1903 roku (rocznik powołany w br. po raz pierwszy), urodzeni w latach 1902, 1901, 1898, 1893 (roczniki powołane w br. po raz drugi) oraz urodzeni w 1895 roku (rocznik powołany w br. po raz trzeci).

3) wszyscy w czasie od 1 stycznia 1928 do 1 stycznia 1929 nowomianowani podporucznicy rezerwy i nowo przyjęci do wojsk polskich oficerowie z byłych armij zaborczych.

Ponadto na 6-tygodniowe ćwiczenia w br. zostaną powołani wszyscy podchorążowie rezerwy, którzy ukończyli w roku 1927 szkoły podchorążych rezerwy, a w lotnictwie i w balonach także i ci, którzy ukończyli szkoły podchorążych rezerwy w 1928 roku, jak również ci podchorążowie rezerwy, którzy ukończyli szkoły podchorążych rezerwy w latach poprzednich, jednak z jakichkolwiek powodów nie odbyli dotąd ustawowych ćwiczeń wojskowych dla dopełnienia warunków nominacji na podporucznika rezerwy.

Wkońcu na 8-tygodniowe ćwiczenia w br. zostaną powołani wszyscy kandydaci na podporuczników rezerwy, którzy w swoim czasie przedłożyli prośby o mianowanie ich oficerami w rezerwie.

Z szeregowych odbędą ćwiczenia w br.

1) podoficerowie i szerogwcy rocznika 1903 z wyjątkiem szeregowców taborów służby uzbrojenia, służby lotnictwa i służby intedentury.

2) szeregowcy i podoficerowie, którzy podlegali powołaniu w ubiegłym roku, lecz ćwiczeń nie odbyli z różnych powodów.

3) podchorążowie rezerwy rocznika 1905 w lotnictwie nadto 1906, prócz tego będą powołani ci wszyscy podchorążowie rezerwy z innych roczników, którzy dotychczas nie uzyskali warunków nominacji na podpor. rezerwy, wreszcie

4) niektóre kategorje specjalistów artylerji przeciwlotniczej, lotnictwa i łączności oraz podoficerowie w taborach i szoferzy w samochodach.

Bliższych szczegółów zasięgnąć można w wydziale V. Magistratu (wojskowym).

—o—

— **POSIEDZENIE LOKALNEJ KOMISJI SZEKLOWEJ** dziś we środę o godz. 8 wiecz.

— **GENERALNY KONSUL AUSTRJACKI.** Konsulat austrjacki donosi, że Kanclerz Rzeczypospolitej Austrjackiej zamianował dekretem z dnia 5 lutego br. p. konsula honorowego inż. Antoniego Lewalskiego generalnym konsulem honorowym. P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej rozporządzeniem z dnia 4 kwietnia br. udzielił p. generalnemu konsulowi inż. Lewalskiemu exequatur.

— **PROFESOR SORBONY FERNAND BALDENSPERGER,** który onegdaj przybył do Krakowa, rozpoczyna wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pierwszy wykład inauguracyjny, publiczny pt. „Les assises de la Comedie humaine“ odbędzie się w piątek dnia 10 bm. o godzinie 4-tej popołudniu w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— **ECHA WALNEGO ZGROMADZENIA STOW. „GEMILAS CHASUDIM“ W PODGÓRZU.** Odnośnie do notatki w tej sprawie, zamieszczonej we wczorajszym numerze naszego pisma, prosi nas p. Rafał Pfeffer o sprostowanie podanej nieściśle treści jego przemówienia. Celem przemówienia p. Pfeffera było przekonanie członków stow. „Gemilat Chasudim“ o konieczności połączenia się ze stowarzyszeniem o tej samej nazwie, istniejącem przy kahale w Podgórzu, jak to odstatnio miało miejsce np. w Chrzanowie z doskonałym wynikiem dla miejscowej ludności żydowskiej. O chęci pogłębienia antagonizmu między niektórymi członkami jednego i drugiego stowarzyszenia w Podgórzu nie mogło być mowy. P. Pfeffer nie wspomniał też ani słowem o działalności stow. „Gemilat Chasudim“ i Manachej Awejlim.

— **ZE WZGLĘDU NA PORĘ LETNIĄ** Magistrat przypomina zakaz sprzedaży mięsa siekanego każdego gatunku do 1-go października.

— **Z POWODU STWIERDZENIA WŚCIEKLIZNY** u psa wolno biegającego w dzielnicy XIII-ej Zwierzyniec i dzielnicy XIV-tej Czarna Wieś, wzywa się wszystkich właścicieli psów wspomnianych dzielnic, aby natychmiast zgłaszali w Miejskim Urzędzie Weterynaryjnym (Poselska l. 10) wszelkie objawy podejrzenia wścieklizny u psów. Magistrat wydał zarządzenie, że wszystkie psy tych dzielnic mają być przez 3 miesięcy stale trzymane na uwięzi, lub prowadzone na smyczy, zaopatrzone w kaganiec. Psy wolno biegające będą schwytane i w ciągu 24 godzin zgładzane.

— **OFIARA WŁASNEJ NIEOSTROŻNOŚCI.** Upadł na jezdnię w czasie wskakiwania do tramwaju będącego w ruchu na ul. Długiej Szymon Jaroszewski, ślusarz wodoc. miejsk. zam. przy ul. Krowoderskiej 43 i doznał okaleczeń na głowie. Przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

— **KRADZIEŻ ROWERU.** Kurz Józef drukarz, zam. przy ul. Kazimierza Wielkiego 95 zgłosił do policji, że dnia 6 bm. o godz. 16-tej skradziono mu z korytarza Kasy chorych rower wartości 130 zł.

— **BŁĄD DRUKARSKI.** We wczorajszym artykule wstępnym („Czy Rosja jest jeszcze komunistyczną?“) ostatnie zdanie w szpalcie 2-giej ma brzmieć: „Zwycięską klasą w Rosji nie są robotnicy (nie zaś: bolszewicy), lecz chłopi“.

—•—

ZMARLI:

Salomon Weiss, rabin, l. 70 (z Sędziszowa), Jakób Ogórek l. 52.

KEREN KAJEMET LEISRAEL

Przez pomyłkę drukarską dostały się do naszego wykazu następujące niedokładności:

Pominięto: wśród ofiarodawców krakowskich: dr. Hilfstein zł 5, dyr. Wiesenfeld zł 5.

Zebrane przez p. Sommerową zł 7. Gorlice: dr. Stadfeld zł 5.

W rubryce miast, które zbiórki nie przeprowadziły lub nie zlikwidowały akcji dostał się przez djablik drukarski: Tarnów zamiast Tuchowa.

Centrala K.K.L.

—o—

— **POSIEDZENIE KOMITETU PAŃ PRZY ZRZESZENIU KOBIET ŻYDOWSKICH** dla pracy na rzecz Keren Kajemeth Leisrael odbędzie się dziś we środę o g. 7.45 wiecz., w lokalu Zrzeszenia Rynek gł. 29. Sprawy bardzo ważne.

—•—

— **SKUTECZNE USUNIĘCIE PIEGÓW I PLAM WĄTROBIANYCH** sprawia w nadchodzącym obecnie sezonie upałów dużo trosk. Jest też istotnie dla wielu ofiarą, z obawy przed zniekształceniem twarzy rezygnować z kąpieli słonecznych. Niestety okazało się, że znaczna ilość z pośród tak silnie zachwalanych preparatów, albo nie przyniosła zamierzonego wyniku, albo też wywołała na twarzy przykre wyrzuty skórne. Z pośród preparatów w handlu rozpowszechnionych zasługują jednak na specjalne wyróżnienie oryginalne preparaty aptekarza Leschnitzera, które w użyciu od dziesiątków lat pozyskały sobie powszechne uznanie, jako jeden z najskuteczniejszych i najmniej szkodliwy środek.

1079a

Z SALI SĄDOWEJ

KRADZIEŻ W KASYNIE OFICERSKIEM

W kasynie oficerskiem 20 pp. w Krakowie popełniona została w marcu 1929 r. kradzież kwoty 700 zł., przechowywanej w zamkniętej walizie w jednym z pokoi kasynowych. O kradzież tę podejrzany został szereg. 20 pp. Franciszek Szpaczek, z zawodu kelner, pochodzący z Bielska, który obsługując w Kasynie i obznajomiony ze stosunkami tam panującemi wiedział, gdzie plut. Wężowicz, będący zastępcą gospodarza Kasyna, przechowywał pieniądze.

Przesłuchany przez gospodarza Kasyna nie przyznał wprawdzie Szpaczek, by kradzieży tej się dopuścił, niemniej jednakże złożył pisemną deklarację, w której zobowiązał się do zwrotu skradzionych pieniędzy w ratach.

Na skutek wniesionego przeciw szereg. Szpaczkowi aktu oskarżenia o zbrodnię kradzieży, odbyła się przed sądem wojskowym w Krakowie rozprawa, przy której przesłuchani zostali poszkodowani oraz świadkowie, którzy opisali okoliczności, wśród jakich kradzież została popełniona.

Po oskarżeniu wywiedzionem przez prok. majora k. s. Dra Nuckowskiego i obronie adw. Dra Schoenwettera ogłosił przewodniczący major k. s. Dr. Kraśniak wyrok, uwalniający oskarżonego od winy i kary.

Wyrok śmierci przeciwko powstańcom w Taurogach

Berlin. 7. 5. PAT. Popołudniowa „Vossische Ztg.“ i „Berliner Tageblatt“ donoszą, że sąd wojenny w Szawlach skazał szereg emigrantów, oskarżonych w związku z zamachem stanu w Taurogach, na karę śmierci. Wykonanie wyroku ma nastąpić we środę, tj. jutro.

Moda antyparlamentaryzmu przeszła i do Austrji

Zamiast parlamentu - Heimwehra. — Artykuł posła Matajl.

Wiedeń. 7. 5. Sensację wywołuje tu artykuł dra Henryka Matajl, przywódcy radykalno-prawicowego odłamu stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego, ogłoszony w „Neues Wiener Journal“.

Dr. Mataja wywodzi, że zarówno we Włoszech, jak i Jugosławji parlamentaryzm przeżył się już i został usunięty. Kolej obecnie przy chodzi również i na Austrję.

Przewaga polityczna po stronie mieszczańskiej przechodzi z parlamentu do głównej kwatery Heimwehry. Tam jest przyszłość Austrji, podczas gdy w parlamencie jest już tylko przeszłość.

Artykuł Dra Matajl, który jak wiadomo pozostaje w ścisłych stosunkach z Heimwehrą jest znamienny dla obecnych stosunków parlamentarnych w Austrji.

Zakaz pochodów ulicznych we Wiedniu

Wiedeń. 7. 5. PAT. Wiedeńskie biuro Korespondencyjne donosi, że burmistrz m. Wiednia Seitz w porozumieniu z prezydentem policji Wiednia wydał ze względu na wypadki, jakie się zdarzały w czasie różnych pochodów ulicznych, zakaz odbywania pochodów pod gołem niebem, stosownie do par. 6 ustawy o zgromadzeniach. Zakaz ten dotyczy następujących organizacyj: Deutschschutzbundu, Heimwehry, Schutzverbandu, Wiener Wehrverband, Wiener Heimwehr, Związku b. uczestników frontu, republikańskiego Schutzbundu, Chrześć. robotniczej Heimwehry, Wiener Arbeiter Wehr itd.

Rozruchy robotników w Persji

Bassora. 7. 5. PAT. Według otrzymanych tu doniesień w ubiegłą niedzielę wieczorem przyszło do ponownych rozruchów w Abadan (Persja), gdzie robotnicy angielsko-perskiej rafinerji nafty obrzucili kamieniami biuro kompanji, wyrządzając poważne straty. Ofiar w ludziach nie było. Jak przypuszczają, rozruchy wywołane zostały przez agitatorów w związku z pierwszym maja. Obecnie wszędzie panuje spokój.

Gwałtowna wichura nad Londynem

Londyn. 7. 5. PAT. Szalejąca nad Londynem gwałtowna wichura pozrywała dachy, zwaliła liczne kominy i połamała wiele drzew i gałęzi. Kilka osób odniosło rany. Komunikacja lotnicza z kontynentem została czasowo przerwana.

Jerozolima, 7 5 ŻAT. Feliks Warburg i dr. Bernard Kahn opuścili Palestynę.

Edison szuka następcy

Nowy Jork. 7. 5. (AW) Syn znakomitego wynalazcy i uczonego amerykańskiego Edisona zakomunikował publicznie, iż ojciec jego poszukuje młodego człowieka, któryby mógł w przyszłości objąć po nim całą spuściznę w postaci wynalazków oraz kontynuować jego prace. W tym celu z pośród kandydatów 49 młodych ludzi poddanych będzie specjalnemu egzaminowi w laboratorjach Edisona. Następnie zwycięzca będzie musiał odbyć 4-letni kurs nauk w jednej z politechnik w Stanach Zjednoczonych.

Król Borys przerwał swą podróż

Wiedeń, 7 5 PAT. Dzienniki donoszą z Sofji, że król Borys przerwał swoją podróż po Europie i wraca do Sofji dnia 12 maja br. Według doniesień dzienników bułgarskich nie dojdzie do skutku projektowana wizyta króla w Rzymie. Koła dworskie dementują ponownie, jakoby podróż króla Borysa stała w związku z projektami małżeńskimi.

Podróż p. min. Kühna

Warszawa. 7. 5. PAT. Pan minister komunikacji inż. Alfons Kühn udaje się w dniu 8 bm. wieczorem w tygodniową podróż do Niemiec i Danji. 15 maja p. minister powróci do kraju, aby wziąć udział w otwarciu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, które jak wiadomo nastąpi w dniu 16 bm. W piątek 17 maja p. minister powróci do Warszawy.

Należy zawczasu zaopatrywać się w węgiel

Warszawa. 7. 5. Doświadczenia lat ostatnich wykazały, że zaopatrywanie w węgiel instytucyj państwowych lub komunalnych, a także ludności nie odbywa się w przepisanym czasie.

Oto bowiem jesienią, kiedy tabor kolejowy musi być wyzyskiwany do masowego przewozu nowych zbiorów, a więc ziemniaków, buraków itp. zgłaszane są największe zapotrzebowania na węgiel.

Z uwagi na to ministerstwo spraw wewn. poleciło wojewodom zwrócić uwagę wszystkim instytucjom, ażeby zakupywały węgiel od maja do lipca włącznie, wówczas, kiedy tabor kolejowy nie jest przeciążony. Należy również uświadomić ludność o celowości zaopatrywania w węgiel we wczesnych miesiącach letnich.

ZE SPORTU

ZAKOŃCZENIE WIELKIEGO TURNIEJU FOOTBALOWEGO KLUBÓW ŻYDOWSKICH. We czwartek dnia 9 bm. odbędzie się definitywne zakończenie Wielkiego Turnieju Footbalowego urządzonego przez ŻKS. „Hagibor“. Rozegrany zostanie finał turnieju: „Makkabi II—Makkabi III o godz. 5 popoł. na boisku Makkabi. Poprzedzą o godz. 3 popoł. zawody o mistrzostwo klasy C: ŻRKS Gwiazda—ŻKS Hagibor

TS KROWODRZA I—ŻKS MAKKABI I. Zawody o mistrzostwo kl. A odbędą się w dniu 9 bm. o godz. 11'30 przedpoł. na boisku 20 pp. Z. Kr. w Krowodrzy. Zawody poprzedzi o 9'30 Krowodrza II—St. KS Patria.

Po zamknięciu kroniki

— **POŻAR.** Wczoraj w godzinach wieczornych zaalarmowano straż pożarną na ul. Rabi na Meiselsa, gdzie w domu pod l. 13, w składzie materjałów elektrotechnicznych zapaliła się znaczna ilość słomy z opakowania. Pożar ugaszono. Szkoda niewielka.

Remarque o sobie i o swej książce

Księgarz z Davos opowiedział: Pewnego razu przyszedł do mojej księgarni wykwitnie ubrany pan i zapytał o nowe wydawnictwa. Poleciłem mu książkę „Na zachodzie nic nowego“ E. M. Remarque'a.

— Czy Pan naprawdę może tę książkę polecić? — zapytał tamten.

Wskazałem na nakład 300.000 egzemplarzy, które w ciągu krótkiego czasu rozsprzedano.

— To jeszcze wcale nie świadczy o artystycznej wartości tej książki — odparł klient. — Gdy się uparłem przy tej książce wskazał ten elegancki pan na nazwisko autora i z wdziękiem powiedział: „To ja nim jestem“. Nie przypuszczałem nigdy, że mam przed sobą tak sławnego autora.

Górskie słońce Davos pokryło jego skórę brunatnym kolorem. Tem jaśniej błyszczały jego blond włosy. Mówi cicho, z pewnością siebie, nieco poważnie. Ależ człowiek musi się stać poważnym gdy codziennie niezliczone przyjmuje podziękowania za dzieło, które z taką mocą wypowiada martyrologię najmłodszych. Z głębokiem wzruszeniem opowiadał Remarque o kilku listach ciężko rannych i o listach ociemniałych na wojnie.

Niezadowoleni, rozczarowani, rozgoryczeni, opuszczeni wracaliśmy do domu. W międzyczasie umarła mi matka, a czem jest rodzina bez matki? Ale jakiś był we mnie cel, skoro zdołałem w sobie zagłuszyć wstrząsające przeżycia. Zostałem redaktorem sportowym:

— Czy Pan przedtem nie pisał?

— Tylko drobiazki, o których nie warto wspomnieć. N[illegible] mnie nie znał a życie było ciężkie. Chciałem k[illegible] nie zdawać sobie sprawę z tego, co się we mnie i ze mną dzieje i pewnego dnia zacząłem pisać. Nie trzeba mi było na to żadnego ducha wynalazczego, musiałem tylko coś niecoś ze siebie wydobyć i uporządkować. Potem manuskrypty swoje odłożyłem. Zabrałem się do innej pracy. Zdawało mi się, że książka moja jest zbyt osobista i że z artystycznego punktu widzenia za dużo ma usterek. Zbyt często snuje rozmaite refleksje.

— To właśnie jest może główną siłą atrakcyjną dzieła, że jest „osobiste“. Dlatego też stało się „księgą ludu“, bo lud, a zwłaszcza młodzi ludzie znaleźli w niej to, co sami przeżyli i przemyśleli.

— Być może. Wiem napewno, że tylko jeden raz mogłem doznać takiego powodzenia. Jakże ja mogłem wiedzieć, że będę zarazem głosem kroci? Oszołomiło mnie powodzenie. Zastało mnie — mogę powiedzieć — wprost obojętnym. Stałem się nie wypowiedzianie smutny, bezradny, melancholijny. Nagle stałem się interesujący. Musiałem uciec z Berlina przed okropną depresją duchową. I oto jestem w Davos.

— Sądzi Pan tedy, że się Panu udała ucieczka przed popularnością?

— Do pewnego stopnia — mówił poeta i patrzył na mnie z uśmiechem.

— Czy Pan tu pracuje? Pan ma jakieś plany literackie przed sobą?

— Cała moja praca polega obecnie na tem, ażeby odpowiadać na listy. Tego sobie nie podaruje. Moje poczucie koleżeństwa pcha mnie do tej korespondencji. A co potem?

Ciężko mi będzie po tym sukcesie cokolwiek pisać. Może już nigdy nic nie napiszę. Poco mnożyć armię piszących, z próżności, z nędzy lub nawet z powołania? Nic łatwiejszego jak stworzyć jeszcze parę książek na tle wojny. Materjału nie brak, to chyba pan potwierdzi. Ale co miałem powiedzieć, jest już w książce. Każdy człowiek ma pewne zadanie; mojem zadaniem było może to, ażeby te moje przeżycia wypowiedzieć. Proszono mnie z wielu stron o odczyty. Nie uważam, aby to było konieczne. Nie chcę wyzyskać konjunktury; to mi się wydaje zdradą.

— Co pan studjuje?

— Studjowałem nowoczesną filologję. Studjum zobojętniało mi, zupełnie, jak cała polityka.

— Należałoby jeszcze napisać książkę „Powrót najmłodszych do domu“ — mówię do poety.

— Tak. Taką książkę napisać byłoby o wiele trudniej, aniżeli przeżycia na froncie. Musamy na nią pewno jeszcze pięć lat czekać.

— Książki takie chwilowo są ważniejsze i niezbędniejsze, aniżeli dużo problemów artystycznych. Czy Pan czytał Barbusse'a, Nnruha i inne dzieła na tle wojny?

— Nie czytałem ani Barbusse'a, ani Unruha.

Gdyśmy skończyli naszą rozmowę okazało się, że Remarque jest północnym Westfalczykiem, — miejsca urodzenia podać nie chciał — i wierzącym katolikiem.

Może ja później — kończył Remarque — będę musiał jako katolik pisać. W mojej książce nie było na to miejsca. Kto pozostaje pod czarem tej religji, musi znów do niej wrócić. Mimo najcięższych przeżyć. Tak, a może właśnie wskutek najcięższych przeżyć.

Polska będzie ponownie wybrana do Rady Ligi

Porządek dzienny wrześniowej sesji genewskiej.

Genewa, 7 5 PAT. Generalny sekretarz Ligi Narodów przesłał rządom państw, będących członkami Ligi Narodów prowizoryczny porządek dzienny, rozpoczynającego się dnia 2 września ogólnego zgromadzenia Ligi. Przy sposobności sprawozdań z działalności Rady Ligi i sekretarjatu generalnego, *odbędzie się jak dorocznie wielka dyskusja o aktualnych zagadnieniach polityki światowej.* Porządek dzienny obejmuje m. in. *wybory trzech niestałych członków* Rady Ligi. W poinformowanych kołach liczą się z tem, że *Polska będzie wybrana ponownie.* Na miejsce Rumunji wejdzie Jugosławja, na miejsce Chile inne państwo południowej Ameryki.

Obrady gospodarcze w Genewie

Genewa, 7 5 PAT. Rada gospodarcza Ligi Narodów kontynuowała dzisiaj przedpołudniem dyskusję ogólną o położeniu gospodarczem i o stosowaniu zaleceń, przyjętych przez światowa konferencję gospodarczą z roku 1927.

Expose programowe nowego kanclerza Austrji

Wiedeń, 7 5 PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Narodowej kanclerz *Streeruwitz* przedstawił nowy rząd i wygłosił przy tej sposobności mowę, w której oddawszy hołd ks. Seiplowi, oznajmił, że stronnictwa dotychczasowej większości wypracowały wspólny program prac parlamentarnych, równocześnie zaś przeprowadziły rokowania z opozycją co do uruchomienia parlamentu. Rokowania te wykazały pomyślny postęp. Kanclerz wskazał następnie na przesilenie panujące w rolnictwie austrjackiem i zapowiedział, że rząd doprowadzi energicznie do końca akcję, wszczętą przez rząd ks. Seipla, *celem ochrony krajowej hodowli bydła przed jednostronnym przywozem zagranicznym.* Odnośnie do przemysłu i handlu zaznaczył kanclerz, że poprawa nastąpić może nie przez środki sztuczne, ale przez organiczne podniesienie gospodarki.

Reforma ustawy mieszkaniowej ożywi ruch budowlany, a także i całe życie gospodarcze. Rząd będzie się starał usunąć trudności w sprawie pożyczki inwestycyjnej, ażeby ją następnie w czasie, który uzna za odpowiedni, rozpisać.

W dalszym ciągu swojej mowy zaznaczył kanclerz, że nowy rząd będzie dążył do zrównania ustawodawstwa austrjackiego z niemieckiem w różnych dziedzinach prawnych.

Wkońcu zanaczył kanclerz, że rząd nowy *opiera się na zasadzie demokratycznej,* której się nigdy nie sprzeniewierzy. Prawdziwa demokracja musiałaby przeczyć sobie samej, gdyby nie zdołała wyrównać przeciwieństw wewnętrznych. Musi ona wystrzegać się *nadużywania aparatu parlamentarnego, jako środka do walk wewnętrznych, za wszelką cenę.*

Co do *polityki zagranicznej* będzie się rząd trzymał dotychczasowych linji wytycznych, a mianowicie będzie dążył do dalszego rozszerzenia przyjaznych stosunków ze wszystkiemi państwami, *a szczególnie z Rzeszą niemiecką, z którą czujemy się ściśle związani wspólnem pochodzeniem, historją, językiem i kulturą.* — Rząd przyznaje się do zasady trwałego zabezpieczenia pokoju środkami prawnemi i będzie energicznie współpracował wraz z innymi narodami w Lidze Narodów.

Nowy rząd austrjacki wobec Żydów

Wiedeń (ŻAT) Jak się dowiaduje przedstawiciel Żydowskiej Agencji Telegraficznej, stanowisko nowego rządu austrjackiego z dr. Streeruwitz'em na czele względem Żydów pozostanie bez zmiany. Nowy minister oświaty Czermak znany jest jako zdecydowany przeciwnik antysemityzmu, spodziewać się więc należy, iż usiłować będzie wyeliminować z programu oświatowego chrześcijańskich demokratów punkty antysemickie.

Równocześnie donoszą, że były kanclerz austrjacki dr. Seipel już wkrótce wybiera się w podróż do krajów Bliskiego Wschodu, podczas której odwiedzi również Palestynę.

Lot Zeppelina naokoło świata

Prasa Hearsta w Ameryce przynosi sensacyjną wiadomość o planowanym, a przez Hearsta finansowanym locie „Zeppelina" naokoło świata. Punktem wyjścia lotu będzie Nowy Jork, skąd „Zeppelin" poleci na Wschód, by po trzech tygodniach znowu wrócić do punktu wyjścia. W międzyczasie ma „Zeppelin" lądować we Friedrichshafen, w Tokio, a być może też w Los Angeles. Start ma nastąpić z początkiem czerwca br. Zeppelin z Nowego Jorku poleci do Niemiec, a stąd przez Rosję do Syberji i Japonji, gdzie wyląduje w Tokio. Następnie wzdłuż Oceanu Spokojnego poleci Zeppelin do San Francisco albo do Los Angeles. Ostatnim etapem lotu będą Stany Zjednoczone w drodze powrotnej do Nowego Jorku. W locie bierze udział około 15 osób, a są to przeważnie goście, zaproszeni przez przedsiębiorstwa finansujące zamierzony lot. M. in. z ramienia Hearsta weźmą w locie udział lady Drummond-Hay, która, jak wiadomo, uczestniczyła już w ostatnich lotach Zeppelina, oraz znany badacz polarny Wilkins.

Międzynarodowy kongres przyjaciół zwierząt

Na mający się odbyć w Wiedniu w dniach 12—17 maja br. Międzynarodowy Kongres Towarzystw Opieki nad Zwierzętami, z Warszawskiej Ligi Przyjaciół Zwierząt wyjechali, jako delegaci: panie — bar. Z. A. Kosińska, J. Marszewska-Knappe, red. „Świata Zwierzęcego", Wiera Ignatius, J. Mandelska, oraz panowie: R. Mandelski — prezes Ligi i Jan Heinrich.

P. J. Maszewska-Knappe wygłosi na zjeździe referat pt. „Walka o duszę i prawa zwierząt". p. Heinrich: „Niekulturalne rozrywki cywilizowanych narodów".

Kongres zapowiada się bardzo interesująco. Między innemi zgłosili referaty: z Londynu — księżna Hamilton, założycielka Międzynarodowej Wystawy Humanitarnej w Genewie, z Paryża — znany działacz francuski, pierwszy prokurator Sądu Najwyższego, p. Louis Lespine, oraz przedstawiciele Tow. Op. nad Zw. ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Argentyny, Urugwaju, Indyj, Indyj Zachodnich, Australji, Nowej Zelandji i wszystkich krajów europejskich.

Zamordował rodziców, by wejść w posiadanie ubezpieczenia i zostać aktorem filmowym

We Wiedniu odbywa się obecnie sensacyjny proces przeciwko 17 lat liczącemu, Ferdynandowi Artmannowi, oskarżonemu o zamordowanie swych rodziców. Sprawa miała mieć następujący przebieg: Dnia 20 października ub. r. dały się słyszeć z mieszkania byłego radcy Ferdynanda Artmanna strzały i krzyki. Z mieszkania wybiegł młody Artmann i zawołał do sąsiadów, że rodzice między sobą się pokłócili i wzajemnie zastrzelili, a nawet chcieli się targnąć na jego własne życie. Policja konstatowała rzeczywiście śmierć rodziców przez zastrzelenie. Dalsze śledztwo ustaliło, że stary Artmann w okresie inflacji duży zdobył majątek, który jednak później stracił. Położenie jego nie było atoli tak smutne, gdyż tyle mu jeszcze pozostało, że mógł całkiem spokojnie żyć. Artmann był też ubezpieczony na 80.000 szylingów. Artmannowie mieli tylko jednego syna, który nie chciał się uczyć i wciąż marzył o karierze filmowej. Ponieważ rodzice temu się sprzeciwiali, przeto postanowił młody Artmann korzystając z niesnasek rodzinnych, rodziców zamordować, by wejść w posiadanie kwoty ubezpieczeniowej i móc zrealizować swoje zamiary.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 7. 5. 1929. Akcje chwiejne. Dolar lekko mocniej.

Akcje bankowe: Bank Komercjalny 25.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 112, Firley 48, Mydło 8, Elektrownia 58.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 74, 74.25, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 103.50 104.

Na dzisiejszem zebraniu giełdowem przeważał nastrój chwiejny. Ruch panował nieco żywszy. Transakcje liczniejsze. Słabiej notowano Zieleniewskiego, Firley a w szczególności Elektrownię. Utrzymane na poziomie ostatnim Bank Komercjalny i Mydło. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa w większem zapotrzebowaniu mocniej. 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna utrzymana. Obroty na ogół nieco większe.

Na pogiełdziu słabiej notowano Pożyczkę Konwersyjną w płaceniu 62. Z innych Lokomotywy 65, Nitrat 0.19 i Bank Zw. Sp. Zarobkowych 78.50

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walut i dewiz w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego w dalszym ciągu lekko mocniejszy. Podaż dostateczna. Obrot ywiększe. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91 i pół do 8.92 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw. Warszawa dol. 8.92 i pół do 8.93 i pół, czeki 8.89 i trzy czw do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.91—8.92, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.92—8.93, czek 8.90 i pół do 8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 7. 5. PAT. Akcje: Bank Polski 166 i jedna czw., 166 i trzy czw., Bank Sp. Zarobk. 78 i pół, Węgiel 68 i jedna czw., Lilpop 30 i pół, Norblin 162 i pół, Ostrowiec 17 i pół, Starachowice 24, Zieleniewski 108. Pożyczki: 4-proc. prem. inwest. 102.75, 102.50, 7-proc. stabilizac. 74 i pół, 75, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59, 6-proc. dolarowa 84.50, 84.40 i pół, 10-proc. kolejowa 102.50, 8-proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Dewizy: Holandja 358.58, 359.48, 357.68, Londyn 43.27 i trzy czw., 43.38 i pół, 43.17, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.84 i trzy czw., 34.93 i pół. 34.76. Praga 26.38 i jedna czw., 26.44 i pół, 26.32, Szwajcarja 171.77 i pół, 172.20, 171.35, Sztokholm 238.35, 238.95, 237.75, Wiedeń 125.26, 125.57, 14.95. Włochy 46.74, 46.86, 46.62, Marka niemiecka 211.61.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 7. 5 PAT. Waluty i dewziy: Berlin 168.57—169.01, Budapeszt 123.78—124.08, Bukareszt 4.21—4.23, Londyn 34.48—31.58, Nowy Jork 7-0.35—712.85, Paryż 27.75—2785, Praga 21.01 i jedna ósma do 21.09 i jedna ósma, Warszawa 79.645—79.925, Zurych 136.79—137.29, Amerykańskie 711.50—715.50. Niemieckie 168.26—168.86, angielskie 34.44—34.60. Włoskie 37.28—37.44, Szwajcarskie 136.55—137.35 Czeskie 20.98—21.10, Węgierskie 124—124.40.

* * *

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0.899, Kompas 15.9, Czerniowiecka 60, Południowa 9.9, Goleszów 284, Cement 140 i trzy czw., Alpiny 43.95, Siersza 9.6, Fanto 5.2, Karpaty 7.10. Galicja 64.

Giełda zurychska

Zurych, 7. 5 PAT. Paryż 20.29, Londyn 25.19 i jedna ósma, Nowy Jork 5.19 i jedna ósma, Belgja 72.07 i pół, Włochy 27.19 i pół, Hiszpanja 73.40, Holandja 207.72 i pół, Berlin 123.15, Wiedeń 72.93 i trzy czw., Sztokholm 138.75, Oslo 138.47 i pół, Sofja 3.75. Praga 15.36, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.48 i pół, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.72, Bukareszt 3.08. Helsingfors 13.08. Buenos Aires 218 i trzy ósme

Wolne posady

KONCYPJENTA natyno wanego z prawem substytucji poszukuje adwokat krakowski. Oferty pod „Koncypjent“ do Admin. „N. Dziennika“. 1117x

ZDOLNY ekspedjent lub ekspedjentka do składu obuwia detalicznego potrzebny zaraz: Lener, Kraków, Rynek 13. 703g

PRZYJMĘ panienkę do praktyki w sklepie: L. T. Wikler, Grodzka 18. 697g

PANNY do składania papieru przyjmie natychmiast: Zucker, Dietla 44. Zgłoszenia od godz. 1'30 do 3-ciej. 705g

POTRZEBNA inteligentna panienka do 4-letniej dziewczynki. Zgłoszenia między godz. 12—2, H. Labin, Józefków. 701g

POSZUKUJE się lepszej osoby w średnim wieku dla towarzystwa i pielęgnacji starszej pani. Oferty pod „Israelitka“ do Adm. „N. Dziennika“. 1142x

POSZUKUJE się osoby do towarzystwa starszej pani i zajęcia się małem gospodarstwem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Dobre polecenia“. 696g

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej pracy kobiecej. — Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej — z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich. Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad.

Różne

ZGUBIONO sznurek pereł w poniedziałek popołudniu. Łaskawy znalazca zechce oddać zgubę za wysokiem wynagrodzeniem pod adresem: Schiffowie, Bożego Ciała 3. — Kupców ostrzega się przed nabyciem powyższych pereł.



DZBANKI, imbryki i wogóle wszystkie naczynia kuchenne, powinny być zawsze idealnie czyste i lśniące.

Nic dziwnego, że każda gospodyni szczyci się wzorowo utrzymaną kuchnią. Kto raz wypróbował Vim, ten bez niego obejść się nie może, a walory Vim'u przy czyszczeniu naczyń miedzianych, niklowych i emaljowanych, wprost biją w oczy.

Trzeć przedmioty wilgotnym gałgankiem posypanym Vim'em, a następnie doprowadzać do połysku miękką ścierką.

Vim może być używany nietylko do naczyń kuchennych lecz również do wszystkiego w domu co tylko wymaga czyszczenia i polerowania.

Vim sprzedaje się w małych paczkach jak również i w dogodnych puszkach.

VIM

V.P. 10—42

SZYLDY emaljowane konuje w dwóch dniach jedyna w Kongresówce i Małopolsce Fabryka szyldów emaljowanych. Spółka z ogr. odp. w Krakowie, Dietlowska 81. Telefon 4739. 979x

TROCHĘ HUMORU



W jakim celu — zdaniem panny Pelagji — stawia się pomniki...

SIKORA Józef, ur. w Krakowie w r. 1891, unieważnia zgubioną kartę zwolnienia 8 pułku ułanów w Rakowicach. 702g

LOS W DOM — Szczęście w dom!

Główna wygrana 750.000 ZŁOTYCH.

Każdy, kto nadeśle do **Kolektury Loterji Państwowej Nr. 184 w Warszawie, Nalewki 33** swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma los po cenie nominalnej do **1 klasy 19 Polskiej Państwowej Loterji** wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego astrologa Szyllera-Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologii po uprzedniem wpłaceniu do P. K. O. za Nr. 16.301 lub też przekazem pocztowym należność za 1/4 losu 10 zł., 1/2 losu — 20 zł., 3/4 losu — 30 zł. 4/4 losu 40 zł., oraz na koszta pocztowe 25 gr. Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.

Główna wygrana **750.000 zł.** Co drugi los wygrywa!!

Ciągnienie nastąpi dn. 23 i 24 Maja 1929 r. O każdej wygranej zawsze zawiadamiamy natychmiast. — UWAGA! Do każdego losu kolektura dołącza podobiznę p. Szyllera-Szkolnika z własnoręcznem potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. 1090 x

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 1062a

WYDRA Józef, urodzony 1893 r. w Wrzawach, powiat Tarnobrzeg, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łańcut. 700g

Posad poszukują

FACHOWIEC drzewny z długoletnią praktyką we wszelkich gałęziach przemysłu drzewnego, obejmie posadę odbiorczo-załadowczą. Łaskawe zgłoszenia pod „Dobre referencje“ do Adm. „N. Dziennika“. 698g

POMOCNIK handlowy z branży tekstylnej, z 15-letnią praktyką, z najlepszemi referencjami, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje: Schächter, Kalwaryjska 12, II. piętro (dla handlowca. 706g

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 1061a

„DYWAN“
TKALNIA DYWANÓW i KILIMÓW
KRAKÓW-PODGÓRZE
Św. Kingi 9. (linja tram. 3)
poleca
DYWANY i KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów
Telefon Nr. 1609

WALNE ZGROMADZENIE

Związku handlowego kupców skórniczych Stow. zarej. z ogr. por. w Krakowie odbędzie się dnia 23 maja b. r. o godzinie 7-mej wieczorem, a w razie braku kompletu członków kontraktem przewidzianego o godzinie 7'30 tego samego dnia — wieczorem — w lokalu firmy S. Infeld jun., w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 59, — z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcji oraz Rady Nadzorczej z dotychczasowej działalności.
2) Likwidacja spółki i wybór likwidatorów.
3) Wnioski.

Dyrekcja:
Piotr Czubryt mp. **Salomon Infeld** mp.
Samuel Rubinstein mp. 1141x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana